Nr. 245. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 15 Października 1920. Rok XXXIX.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 768 Mk | 384 Mk | 192 Mk | 64 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 816 | 408 | 204 | 68 |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 864 | 432 | 216 | 72 |
| W innych państwach | 1080 | 540 | 270 | 90 |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bocheńska i A. Sałomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łapczyca, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 9; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. — Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.



## Pokój porozumienia.

Kraków, 14 października.

Dnia 12 października o godz. 6 min. 10 wieczorem podpisane zostały w Rydze preliminarja pokojowe między Polską a Rosją bolszewicką. Wprawdzie z niewiadomych powodów oficjalna agencja warszawska nie podała do chwili, kiedy to piszemy, żadnych bliższych szczegółów tego aktu, jednak wystarcza na razie wiadomość, że podpisanie preliminarjów pokojowych jest już faktem dokonanym. — Trwająca dwudziestokilka miesięcy wojna polsko-rosyjska zakończyła się pokojem »porozumienia«.

Armja polska odparłszy bolszewików pod Warszawą, zaczęła ich pędzić przed sobą coraz dalej na wschód. Każdy tydzień tych walk dostarczał dowodów, że wojska bolszewickie, doznawszy szeregu klęsk, uległy rozbiciu i demoralizacji w takim stopniu, że od miesiąca już co najmniej nie stanowią instrumentu bojowego we właściwem tego słowa znaczeniu. Przed wojskami polskiemi stoją zatem otworem ogromne przestrzenie na wschodzie. Mogłyby one z łatwością osiągnąć co najmniej historyczną granicę Polski z przed 1772 roku. Tymczasem w rokowaniach rząd zatrzymał się poniedaleko od linji tej granicy na zachód, ponieważ polityka polska, kierowana zasadą umiarkowania i liczenia się z przyszłością, uznała za możliwe zadowolić się granicą o wiele skromniejszą, wyrzekając się wszelkich łatwych w tej chwili zdobyczy terytorjalnych na wschodzie, któreby tej polityce mogły nadać charakter imperjalistyczny. Z tego punktu widzenia pokój, którego preliminarja podpisano w Rydze we wtorek, jest niewątpliwie pokojem zarówno porozumienia, jak wyrozumienia dla interesów narodu rosyjskiego, przeżywającego obecnie tak ciężką epokę swojej historji. Niechaj w tej historji będzie zapisane, że naród polski nie płacił rosyjskiemu — pięknem za nadobne, że nie brał odwetu za półtorawiekowy ucisk i krzywdy, jakich doznał.

I nietylko mógł, lecz z wielu stron był do tego zachęcany. Nie warto bowiem taić, że akt dokonany w Rydze wielu czynnikom polityki europejskiej jest bardzo nie na rękę. Do ostatniej też chwili pracowały one jawnie, a jeszcze więcej w ukryciu, aby akt ten udaremnić, aby Polskę odwieść od zawarcia tego pokoju i aby ją skłonić do trwania w stanie wojny z rządem bolszewickim dopóty, dopóki on nie upadnie, ustępując miejsca innemu rządowi rosyjskiemu, nie hołdującemu wywrotowym zasadom społecznym.

Mimo takiego nacisku rząd polski nie odstąpił od swojej przewodniej myśli, nie dał się użyć za narzędzie do walki z bolszewikami w ich własnym kraju, zrezygnował z przeznaczonej w swoim czasie dla Polski roli drutu kolczastego na wschodzie, ale kierowany zarówno własnym interesem, realistycznie pojętym, jak zasadą niemieszania się w cudze sprawy, zawarł z rządem bolszewickim pokój. Jest to drugi moment, dowodzący ponad wszelką wątpliwość, że pokój, w Rydze zawarty, jest po stronie polskiej pokojem porozumienia.

Wojna z bolszewicką Rosją kończy się w ten sposób dla nas pokojem wysoce honorowym, terytorjalnie korzystnym. Owoce tego pokoju muszą dojrzeć. Będą one oczywiście zależały od dalszego biegu wypadków. Pod tym względem tylko kabalarze i wróżbici mogą »znać« przyszłość. Myśl polityczna natomiast może tylko analizować ewentualności tak, jak się one dają w danej sytuacji pomyśleć.

Więc albo rząd bolszewicki upadnie, — albo utrzyma się. Jeżeli upadnie, to w Rosji przyjdzie do steru albo rząd republikańsko-demokratyczny (co mało prawdopodobne), albo dokona się restauracja caratu (co więcej prawdopodobne). W pierwszym wypadku więcej prawdopodobnem jest, że demokratyczna i republikańska Rosja uzna fakta, dokonane przez wojnę z Polską i ustalone przez pokój w Rydze. W drugim zaś jest mniej prawdopodobne, że carat pogodzi się z temi faktami. Jeżeli nie pogodzi się, wtedy będą potrzebne albo nowe rokowania pokojowe, albo nowa wojna.

Jeżeli rząd bolszewicki nie upadnie, lecz utrzyma się nadal wbrew także obecnym proroctwom, to albo będzie szukał dalszego swojego ugruntowania w pracy organicznej, albo też będzie dalej dążył do szerzenia rewolucji socjalnej poza granicami Rosji i fundował swoją siłę na armji i orężu. W pierwszym wypadku pokój, zawarty w Rydze, zyska cechy trwałości. W drugim liczyć się trzeba z jego prowizorycznością.

Na drodze tej analizy dochodzimy tedy do wniosku, że pokój, zawarty w Rydze, tylko wtedy będzie miał warunki trwałości pewne, jeżeli rząd bolszewicki, utrzymawszy się w Rosji nadal, zabierze się do spokojnej wewnętrznej pracy nad organizacją podległego jego eksperymentom społeczeństwa rosyjskiego. — We wszelkich innych wypadkach pokój ryski nie będzie miał warunków trwałości i bezpieczeństwa. Jakie wypadki faktycznie zajdą, nikt nie może wiedzieć. Z tego powodu pokój ryski należy uważać za — względnie trwały, przyczem jego trwałość zależy od nastania takiej a nie innej ściśle określonej okoliczności, mianowicie utrzymania się rządu bolszewickiego, jako rządu pokojowego i ograniczonego do pracy wewnątrz Rosji właściwej.

Ta względna trwałość pokoju ryskiego nie powinna w oczach naszego społeczeństwa obniżać jego wartości. Potrzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że w obecnych warunkach, w których znajduje się Rosja, innego pokoju być nie może. Istniały tylko dwie możliwości, albo prowadzić wojnę bez oznaczonych celów i bez określonego terminu, albo zawierać pokój. Skoro zaś ogromna większość naszego społeczeństwa doszła do słusznego wniosku, że należy zawrzeć pokój, to potrzeba sobie powiedzieć, że ze wszystkich w danych warunkach możliwych pokojów, zawarty w Rydze jest stosunkowo najlepszym, najkorzystniejszym, najrozumniejszym i — względnie najtrwalszym.

Jakikolwiek bowiem obrót wezmą wypadki w Rosji, jest mało prawdopodobnem, aby one mogły natychmiast oddziałać na nasz stosunek do Rosji. Jeżeliby nawet w Rosji utrzymał się propagandystyczno-wojowniczy kierunek bolszewicki, czy przyszedł do steru obóz reakcyjno-monarchiczno-nacjonalistyczny, to ani w jednym ani w drugim krańcowym wypadku nie oddziała on bezpośrednio na kwestję pokoju czy wojny z nami z tego powodu, że w obecnych swoich warunkach żaden rząd, ani bolszewicki ani monarchiczno-nacjonalistyczny nie będzie w stanie prowadzić natychmiast nowej wojny. Każdy dający się pomyśleć rząd rosyjski musi najpierw rozwiązać zagadnienie komunikacji wewnętrznej i produkcji rolnej, dalej musi skonsolidować te znajdujące się w stanie anarchji części państwa, które jak Ukraina, Kaukaz i inne, mają dla Rosji o wiele większe znaczenie, niż ziemie pokojem ryskim Polsce przypadające. Na to wszystko potrzeba czasu. I ten właśnie czas jest zarazem okresem pokoju, który preliminarja ryskie dają faktycznie Polsce na jej wschodniej granicy.

Największa korzyść zawartego pokoju polega dla państwa polskiego na tem, że dzięki temu pokojowi zostaje ono wyprowadzone z zupełnie niemożliwej sytuacji, w której znajdowałoby się, gdyby było zmuszone prowadzić wojnę dalej bez określonych celów politycznych — jak się rzekło — i bez terminu. Wojna ta, która kosztuje miesięcznie blisko pięć miljardów marek polskich, stanowiła do tej pory otwarcie największych żył, któremi uciekała z naszego ustroju państwowego i społecznego nietylko krew żywa i czerwona, lecz w jeszcze wyższym stopniu krew ekonomiczna: nasz pieniądz i nasz kredyt. W wojnie spalały się niezmiernie szybko nasze szczupłe zapasy i istniejące materjalne środki budowy i odbudowy, wyczerpywała się energja psychiczna społeczeństwa. Wojna bowiem długa nietylko pod względem materjalnym, ale także i psychicznym jest wysiłkiem, który każdą zbiorowość wyczerpuje i czyni w rezultacie bezsilną.

Zatamowanie tego krwotoku, odwrócenie prądu narodowej energji w kierunku celów konstrukcyjnych, wewnętrznych, stawało się z dnia na dzień coraz bardziej naglącą koniecznością. Preliminarja ryskie uczyniły zadość tej konieczności. Na tem polega jego dalsza wartość. Jeżeliby bowiem okazało się nawet, że czas danego nam pokoju będzie krótki, to jednak i wtedy przerwa w działaniach wojennych, pauza między jednym wysiłkiem wojennym a ewentualnym następnym, musi okazać się zbawienną w skutkach.

Wewnętrzna budowa naszego państwa rozpoczęła się dopiero. Już po kilku miesiącach prób, najczęściej niefortunnych, bo stanowiących zawsze trudny początek, dokonywanych naddto przez bardzo początkujących mężów stanu, wewnętrzna budowa państwowo-społeczna stanęła, przerwana przez wojnę i stwarzane przez nią konieczności. Teraz przerwany ten proces podjęty będzie na nowo. Zapewne w niedalekiej przyszłości uchwalona będzie konstytucja państwa. Rozpocznie się nowa era w naszem życiu państwowem. Z pewnością nie będzie ona miała charakteru spokojnej idylli. Przeciwnie, oczekiwać należy walk ciężkich i zaciętych między stronnictwami zarówno o programy, jak o władzę i stanowisko w państwie. Walka ta jednak, o ile tylko nie przekroczy granic elementarnego porządku i bezpieczeństwa publicznego, nie wyrządzi szkód, lecz jako naturalna konieczność przyczyni się do ostatecznego ustalenia i skonsolidowania stosunków w państwie. Pokój, czy chociażby tylko pauza pokojowa, umożliwi zatem oparcie naszego życia wewnętrznego na podstawach lepiej niż dotąd co do rzeczywistej siły swojej zbadanych i sprawdzonych. Jest to także niemała korzyść, którą rozwojowi i wewnętrznemu umocnieniu państwa przyniosą preliminarja ryskie.

## Prasa warszawska o preliminarjach pokojowych.

Warszawa, 14 października (PAT). W sprawie rozejmu donosi »Kurjer Polski«:

»**Polska Rada narodowa Ziemi białoruskiej ogłasza protest przeciwko warunkom preliminarjów pokojowych ryskich.** Protest swój motywuje tem, że warunki te odcinają od Rzeczypospolitej część kresów białoruskich, oddając **1 i pół miljona Polaków na łup dziczy bolszewickiej**«. Polska Rada narodowa Ziemi białoruskiej oświadcza, że zgoda Polski na takie przeprowadzenie granic, jest uznaniem rozbioru Polski.

»Kurjer Warszawski« pisze: Dnia 12 października 1920 roku podpisano w Rydze deklarację pokoju między Polską a Rosją sowiecką. Jest to data, w której drogą umowy między bezpośrednio zainteresowanemi stronami wytknięto po raz pierwszy linję zasadniczą przyszłej granicy polskiej. Faktem jest, że **zasadę porozumienia tylko z naszej strony zastosowano**. Ze strony przeciwnej decydującym był li tylko pierwiastek przemocy, bo gdyby nie musiała ona ulec wobec siły militarnej, »porozumienie« wypadłoby zupełnie inaczej, albo nie byłoby go zupełnie. To wzgląd dominujący w ocenie wartości pokoju, który Polska zawiera. Musimy więc przedewszystkiem wyzyskać go dla wewnętrznego wzmocnienia, a zarazem nie oddawać się zbytniej ufności i czekać.

»Kurjer Poranny« pisze: **Moskwa niestety nie przestaje być złym sąsiadem.** Zarzuca wojnę otwartą z nami, nie zarzuca nieprzyjaźni. Polska w tym stanie rzeczy ma wszelkie powody do bezwzględności jak najdalej idącej. Pokój pomimo zwycięstw naszych był dziełem kompromisu. Wiemy doskonale, że trwałość tego pokoju jest rzeczą bardzo problematyczną. Warunki mierzyliśmy jednak miarą własnych konieczności. **Konieczności tych bronić musimy całą siłą wobec każdego**, kto nie chciałby się z niemi liczyć. Jakkolwiek będziemy oceniali traktat ryski, dowiedliśmy w każdym razie, że Polska umie z nieprzyjacielem dawać sobie rady.

### PRZED POWROTEM P. DĄBSKIEGO.

**Warszawa**, 14 października (Tel. wł.) Przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister **Dąbski zawiadomił ministra Sapiehę, że zamierza we środę b. tygodnia wyjechać z Rygi.** O ile więc wyjazd ten faktycznie nastąpił, wiceminister Dąbski prawdopodobnie w piątek będzie z powrotem w Warszawie.

**Warszawa**, 14 października (PAT). Według radjotelegramu z Rygi dziś wyjechali stamtąd do Gdańska wiceminister Dąbski i jen. Kuliński z częścią delegacji pokojowej. Reszta delegacji oraz dziennikarze wyjadą koleją.

## Sprawa Wilna w ostrem przesileniu

### ENTENTA A WILNO.

**Paryż**, 14 października (PAT). »Echo de Paris« donosi **o żywej wymianie zdań między rządem francuskim a angielskim w sprawie wypadków wileńskich. Uważają, że Polska nie ponosi odpowiedzialności za owe wypadki.**

**Polska otrzyma jedynie notę, doradzającą jej umiarkowanie w sprawie granicy.**

### KOALICJA ŻĄDA OPUSZCZENIA WILNA.

**Londyn**, 14 października. Havas donosi: Według informacyj, zaczerpniętych z kół dobrze poinformowanych, **zajęcie Wilna było wielką niespodzianką dla państw zachodnich z tego powodu, że Anglja i Francja już oddawna przestrzegały Polskę, że marsz na Wilno wytworzyłby wielkie trudności polityczne. Spodziewają się, że Polska nie uzna zamachu, dokonanego przez nieregularne wojsko i wyda zarządzenie, celem wycofania tych wojsk z Wilna.** Sytuacja komplikuje się wskutek wyrażonego dnia 8 września przez komisję sejmową dla spraw zagranicznych życzenia **wcielenia do Polski terytorjum wileńskiego.**

**Warszawa**, 14 października (Tel. wł.) **Sytuacja polityczna, jaka się wytworzyła z powodu zajęcia Wilna, grozi w tej chwili pewnemi zawikłaniami ze względu na nieprzychylność dla Polski rządów sprzymierzonych.**

Doniesienie »Kurjera Warszawskiego«, że w związku z tą sytuacją minister spraw zagranicznych Sapieha nosi się z zamiarem podania się do dymisji, jest jednak, jak Wasz korespondent stwierdził u źródła, zupełnie bezpodstawne.

### KOMISJA LIGI NARODÓW A WILNO.

**Warszawa**, 14 października (Tel. wł.) Jak wiadomo, **dalszy ciąg rokowań polsko-litewskich rozpocząć się miał wczoraj, tj. 13 bm. w Oranach.** Komisja polska, która w tym celu wyjechała do Oran, w drodze otrzymała wiadomość, że **delegacja Ligi narodów, która udała się do Wilna, życzy sobie przed rozpoczęciem rokowań litewsko-polskich porozumieć się z naszą delegacją w Grodnie.** Komisja polska wyjechała przeto do Grodna.

**Prawdopodobnie obie komisje zjadą do Warszawy celem odbycia narad.**

**Koenigswusterhausen**, 14 października. (PAT). Z Paryża donoszą: Leon Bourgeois, jako przewodniczący Ligi narodów, polecił kierownikowi misji, która została wysłana z ramienia Ligi narodów na Litwę, ażeby doniósł zaraz **o okolicznościach, w jakich Wilno zostało zajęte.**

### POSEŁ ZAMOYSKI O WILNIE.

**Paryż**, 12 października (Havas). Polski minister pełnomocny w Paryżu oświadczył dzisiaj wieczorem francuskiemu prezydentowi ministrów i ministrowi spraw zagranicznych, że **rząd polski nie solidaryzuje się z akcją jen. Żeligowskiego.** Prezydent ministrów po otrzymaniu powyższego oświadczenia natychmiast powiadomił o tem przewodniczącego Rady Ligi narodów Leona Bourgeois, ten zaś wysłał niezwłocznie do pułkownika Hardigo, szefa znajdującej się w Polsce komisji Ligi narodów, depeszę z żądaniem, aby zasięgnął bliższych informacyj **o stanowisku, zajmowanem przez rząd polski w tej sprawie.**

**Paryż**, 14 października (PAT). »Petit Parisien« pisze: Rząd polski, wierny swym ustnym zobowiązaniom wobec sojuszników, a **zwłaszcza** wobec Francji, wypiera się **jen. Żeligowskiego.** Poseł polski w Paryżu p. **Zamoyski oficjalnie** wobec ministra spraw zagranicznych Leyguesa wyparł się jakiegokolwiek **udziału** w przedsięwzięciu jen. Żeligowskiego.

### WAŻNE KONFERENCJE RZĄDU.

**Warszawa**, 14 października (Tel. wł.) Wczoraj w południe do pałacu namiestnikowskiego przybył **Naczelnik państwa i udał się niezwłocznie do gabinetu prezydenta ministrów Witosa.** Wkrótce przybył tam także wiceprezydent Daszyński i minister spraw zagranicznych Sapieha. Rozpoczęła się konferencja, która trwała do godz. 1 m. 45.

Niezwłocznie po tej konferencji odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów**, które trwało do godz. 3 i pół popołudniu. — Przedmiotem obrad była sprawa **stosunku Polski do Litwy oraz sprawa Wilna.**

W związku z onegdajszem **demarche** posłów **państw sprzymierzonych u Naczelnika państwa**, raz jeszcze na podstawie informacyj z dobrego źródła zaznaczamy wbrew doniesieniom pism narodowo-demokratycznych, że **nie ma ono nic wspólnego z zajęciem Wilna przez jen. Żeligowskiego.** Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych **w związku z zajęciem Wilna żadnych dotychczas nie otrzymali wskazówek.** Zajęcie Wilna dokonało się bez wpływu, a nawet wbrew wskazówkom rządu polskiego.

W sprawie tej ukaże się **enuncjacja urzędowa.**

**Warszawa**, 14 października (PAT). »Naród« podaje: Wczoraj przed południem Naczelnik państwa przybył do prezydjum Rady mini-

## Socjalizm po wojnie.

8 (Ciąg dalszy).

II.

Wiekowi XIX. pozostanie w dziejach miano stulecia liberalnego. Społeczeństwa stawały się coraz bardziej liberalnemi z powodu znoszenia więzów, przekazanych przez przeszłość. Pozostawało w mocy dużo ograniczeń, które w oczach przedstawicieli kierunku liberalnego zasługiwały w całej pełni na zniesienie. A jednak myśli, dążenia liberalne nadawały rozstrzygające piętno przebiegowi wypadków, o ile zwrócimy uwagę na ogólną linję rozwoju. Społeczeństwa stawały się coraz bardziej liberalnemi z powodu stopniowego znoszenia więzów, przekazanych przez przeszłość. W porównaniu z nią były urzeczywistnieniem ideałów liberalnych w bardzo szerokim zakresie.

Mniej więcej w drugiej połowie zeszłego wieku zachmurzyło się ich niebo. Prądy anti-liberalne poczęły przekształcać ustawodawstwo i administrację. Początkowo szło o sprawy stosunkowo drobne. Później zmiana stawała się coraz wyraźniejszą. Za ustawowem ograniczeniem czasu pracy w fabrykach na 10 godzin dziennie, głosował niejeden liberał, a przeciw niemu padały czasami głosy socjalistów, dopatrujących się w niem podstępnej próby pozyskania robotników dla obowiązującego ustroju kosztem małych ustępstw. Coraz bardziej szczegółowe określanie przez państwo w interesie robotników warunków najmu pracy, z wykluczeniem sprzecznych z wolą ustawodawcy, choćby obie strony na nie zgodzić się chciały, narzucanie przez państwo w fabrykach i kopalniach urządzeń, korzystnych dla robotników, ich przymusowe ubezpieczenie jeszcze nie jest równoznaczne z uspołecznieniem środków produkcji, ale przecie stanowi odchylenie od doktryn ściśle liberalnych. Mnożą się odstępstwa od nich. Najbardziej trącą socjalizmem coraz to częstsze wypadki wyrabiania w zarządzie państwa i na jego rachunek towarów, oraz dostarczania przezeń rożnorakich usług i świadczeń gospodarczych. Niemniej gminy rozszerzały znacznie swój zakres działania w podobnej myśli (socjalizm municypalny).

Władze ograniczyły wolność handlu wewnętrznego i zbawienne współzawodnictwo, podnosząc cła. Umożliwiły w ten sposób tworzenie się karteli. W niektórych gałęziach produkcji, zwłaszcza gdzie skupienie się całej wytwórczości w ręku nielicznych, wielkich przedsiębiorstw ułatwiało porozumienie, dochodziło do ich połączenia się, do powstania monopolów, sprzecznych z ideałami liberalnemi. Państwo mogło kartele unicestwić, ceny obniżyć przez zniesienie ceł, udostępniając targ zagranicznemu współzawodnictwu. Nie chciało jednak porzucać ochrony celnej. Robotnicy łączyli się w związki zawodowe, które coraz bardziej nabierały znamion anti-liberalnych. Uniemożliwiały przedsiębiorcom zatrudnienie robotników, nie należących do związku. Zwalczały rożniczkowanie wynagrodzeń w stosunku do świadczenia. Określały maximum wydajności robotnika. Zależało im coraz więcej na równości płac, coraz mniej na zapewnieniu swobody działania i zarobkowania wybitnym jednostkom (początki syndykalizmu).

Ideał indywidualistyczny stanowił program wyznawców teorji liberalnej, niemniej, przynajmniej w zasadzie, program popleczników socjalizmu. Obu kierunkom przeciwstawia się nacjonalizm, jako jedyny wpływowy przedstawiciel dążeń zasadniczo sprzecznych z indywidualizmem. Głosi podporządkowanie interesów jednostki interesom w miarę okoliczności państwa lub narodu. W praktyce życia niejednokrotnie występuje łącznie z prądami liberalnemi lub socjalistycznemi. Ideowo stanowi zjawisko wybitnie wyodrębnione. Wojna, którą socjalizm wytoczył zwycięskiemu liberalizmowi, doprowadziła do wzmocnienia nacjonalizmu. Socjaliści głosili walkę klas, walkę przedsiębiorców z robotnikami, biednych z bogatymi gwoli obalenia własności osobistej. Po części w jej obronie nacjonaliści podkreślali konieczność zaniechania waśni wewnętrznych, zgodnego przeciwstawienia się wrogom zewnętrznym.

Wzmacnianie zbrojeń, choć nie było bezpośredniego niebezpieczeństwa, w imię obosiecznej zasady „Si vis pacem, para bellum". Przekonani — i słusznie — że walka klas, poprostu wojna domowa, jak dawniej mówiono, jest bez porównania groźniejsza dla życia i mienia obywateli, woleli narazić ich na następstwa wojny między państwami. Hasła nacjonalistyczne wywierały wpływ daleko silniejszy, niż liberalne. Żywioły konserwatywne szukały w nich oparcia, nie znajdując innego, skutecznego sposobu oddziaływania na opinję publiczną. Najczęściej zwolennicy haseł nacjonalistycznych opowiadali się za utrzymaniem własności indywidualnej, ale domagali się jej ograniczeń. Jedni daleko sięgających, inni byli bardziej umiarkowani. Pod tym względem zajmowali stanowisko pośrednie między socjalizmem a liberalizmem. Ich program reform społecznych był anti-liberalnym, ale nie socjalistycznym.

Przeciwstawiał się liberalizmowi, o ile chodziło o ograniczenie własności osobistej na rzecz warstw biedniejszych, raczej mimo woli, bo pod naciskiem konieczności konkurowania z socjalistami o pozyskanie głosów przy wyborach. Przeciwstawiał mu się z zapałem, z głębokiego przekonania, gdy na porządku dziennym stawało ograniczenie wolności handlu zewnętrznego przez nałożenie ceł ochronnych. Nacjonaliści domagali się nawet ceł wewnętrznych, gdy bronili programu osłabienia jedności państwowej na rzecz nowo powstającego tworu państwowego. Węgierscy nacjonaliści byli za ograniczeniem celnem Austrji i Węgier gwoli osłabienia monarchji austro-węgierskiej, podkreślenia odrębności węgierskiej. Zresztą nacjonaliści uważają cła wewnętrzne za szkodliwe. Jeżeliby cła miały gospodarcze uzasadnienie, dlaczego wewnętrzne nie miałyby być polecenia godnemi? Dlaczego polityczne linje graniczne mają być równocześnie linjami celnemi? Rzecz prosta. Chodzi przecież o interesa polityczne a nie o ekonomiczne, o wzmocnienie odrębności politycznej gospodarczą. Zwolennicy tego programu pojmują całe życie ekonomiczne wewnątrz państwa jako jedną całość, przeciwstawianą życiu ekonomicznemu państw innych. Kierują się interesami tych całości. Podporządkowywują im interesa gospodarstw indywidualnych.

Przedstawiciele idei nacjonalistycznych, zalecając defenzywne zbrojenia, często szczerze, często przedewszystkiem w celach wewnętrzno-politycznych, gwoli zwrócenia opinji publicznej przeciwko walce klas, zalecając cła ochronne doprowadzają do zaostrzenia stosunków międzynarodowych. Wielka wojna europejska z powodu sporu Austro-Węgier z Serbją wisiała na włosku w r. 1908 i 1909 po aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry. Gdy napięcie minęło René Pinon, znany specjalista w sprawach wielkiej polityki — międzynarodową nie bez uzasadnienia Francuzi określają tem mianem — ogłosił artykuł w „Revue des deux mondes", który zatytułował: „La guerre des porcs". Na skutek żądania węgierskich właścicieli ziemskich, Austro-Węgry pod pozorem zabezpieczenia się przed zarazami, zamknęły granice swe dla przywozu świń serbskich. Od czasu do czasu dla odmiany utrudniają ich przywóz nakładaniem wysokich ceł. Oto ostateczne źródło skąd płynie niebezpieczeństwo olbrzymiej katastrofy wojennej. Po dziś dzień wielu doszukuje się powodu wybuchu wielkiej wojny w sprzeczności interesów ekonomicznych.

Przeceniają ją. Zapoznają ich harmonję. Nie widzą zgodności interesów ekonomicznych obopólnych korzyści wymiany. Budowa potężnej floty wojennej wywołała antagonizm angielsko-niemiecki. Dała początek wojnie. Chęć zniszczenia niewygodnego współzawodnika gospodarczego nie była czynnikiem rozstrzygającym. Po odniesieniu zwycięstwa, Anglja nie zadowolniła się zabraniem okrętów wojennych. — Sprzymierzeńcy podzielili się także okrętami handlowymi gwoli pokrycia kosztów wojny. Stąd jednak bynajmniej nie wynika, jakoby zamiar zniszczenia niemieckiej floty handlowej wywołał wojnę. Chodziło o wojenną. Gdyby antagonizmy ekonomiczne były miarodajne, dlaczegóż Anglja nie połączyła się z Niemcami przeciw Stanom Zjednoczonym? Przecież w Anglji dobrze wiedziano, że Stany są najgroźniejszym współzawodnikiem, że wojna angielsko-niemiecka wzmocni ich przewagę.

(C. d. n.). Adam Krzyżanowski.

sterów, gdzie odbył dłuższą konferencję z premjerem Witosem. Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja ta wywołana została przez wczorajszą wizytę w Belwederze przedstawiciela ententy p. Panafieu, ambasadora francuskiego i p. Laurenta, ambasadora angielskiego. O godz. 12 w południe rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów w obecności Naczelnika państwa. Przebieg obrad ściśle poufny. Tematem podobno sprawa wileńska.

### ENUNCJACJA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 14 października (Tel. wł.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono **tekst enunciacji rządu polskiego w sprawie Wilna.** Enuncjacja ta jest odpowiedzią na odezwę, skierowaną do rządu polskiego przez komisję rządzącą Litwy Środkowej.

W enuncjacji tej zaznaczono, że Naczelne dowództwo wszczęło **dochodzenia przeciwko jen. Żeligowskiemu,** który popełnił niesubordynację. Rząd polski wzbrania [illegible] dopiero będzie mógł dziedzić przychylnej odpowiedzi na propozycję wysłania delegatów w celu porozumienia z przedstawicielami Komisji Rządzącej w Wilnie, gdy otrzyma dostateczne gwarancje, że ludność miejscowa będzie miała absolutną swobodę wypowiedzenia się o swoich przyszłych losach i przynależności państwowej. Gdyby rząd kowieński zamierzał stawiać jakiekolwiek przeszkody w tym kierunku, rząd polski będzie wtedy zmuszony do interwencji.

### ROBOTA ANGLJI.

Warszawa, 14 października (Tel. wł.) »Naród« zwraca uwagę, że w sprawie Litwy decyduje Anglja, ponieważ dąży ona do zawładnięcia Bałtykiem i w tym celu chce opanować Litwę. To też nacjonaliści litewscy mimo swych sympatyj niemieckich zbliżyli się ostatnio do Anglji. Anglja za wszelką cenę chce Polsce narzucić granice wschodnią i północną, które [illegible] z ludnością polską wcielają w obręb państwa litewskiego.

Warszawa, 14 października (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« zamieszcza wywiad z osobą [illegible] obznajomioną dobrze z opinją kół dyplomatycznych koalicji.

Z wywiadu tego okazuje się, że **wkroczenie do Wilna nie było niespodzianką dla dyplomacji koalicji.** Demarche posłów koalicyjnych u Naczelnika państwa miało na celu **wyjaśnienie stosunku rządu polskiego do jen. Żeligowskiego.**

**Wilno — zdaniem tych kół — musi przypaść Litwie, a Polska musi wybrać między Wilnem a przyjaźnią koalicji.**

### MŁODZIEŻ WARSZAWSKA O WILNIE.

Warszawa, 14 października (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi: Organizacja akademicka Filaretów, Organizacja młodzieży niepodległościowo-postępowa, Narodowe zjednoczenie młodzieży, Niezależna młodzież zachowawcza, »Odrodzenie« stowarzyszenie młodzieży akademickiej, Organizacja młodzieży narodowo-zachowawczej, Radykalna młodzież narodowa, Niezależna młodzież narodowa, powzięły następującą uchwałę:

Składamy wszystkim oswobodzicielom Wilna, [illegible] my przedstawiciele młodzieży akademickiej, wyrazy najgłębszego uznania za Wasz rozpaczliwy, ale konieczny wysiłek. Ślubujemy, że uczynimy wszystko, [illegible] świętej sprawy [illegible] nie padła ofiarą dyplomatycznej [illegible]. Rząd polski i naród cały poprzeć was musi [illegible]. My, przedstawiciele młodzieży akademickiej, która dzisiaj niemal cała stoi pod bronią, zawiadamy, że nie ma siły, która kazałaby pogodzić się nam z faktem utraty Wilna, ze zmarnowaniem naszego wysiłku, bohaterzy obrony Warszawy, krwawych okopów Radzymina.

## Rada ministrów nad strajkiem kolejarzy.

Warszawa, 14 października (PAT). Rada ministrów obradowała wczoraj między innemi **nad sprawą strajku jeneralnego.** Referował minister kolei dr Bartel. Głos zabierali prawie wszyscy członkowie gabinetu. Minister kolei otrzymał instrukcje, na podstawie których rozpoczął pertraktacje najpierw ze Związkiem Zawodowym kolejarzy, a następnie z Polskim Związkiem kolejarzy. Pertraktacje trwały do godz. 1 i pół w nocy i nie doprowadziły do porozumienia, albowiem uczynione ustępstwa nie zaspokoiły związków. Do strajku przystąpili się także urzędnicy dyrekcji warszawskiej. Przebieg strajku spokojny. Straty, [illegible] naturalnie olbrzymie, a przedewszystkiem odbijają się ujemnie na aprowizacji kraju.

Warszawa, 14 października (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje: Sprawa zlikwidowania strajku kolejowego jest przedmiotem konferencji prezydjum Rady ministrów. Ostatecznego wyniku dotychczas nie osiągnięto. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno ministerstwo kolei, jak i organizacje pracowników kolejowych [illegible]. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów z udziałem przedstawicieli prezydjum Związku Zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej p.p. Kruczewskiego i Pietrowskiego. Polski Związek Zawodowy kolejarzy rozesłał do swoich członków depeszę [illegible], wzywającą ich do powrotu do pracy.

Warszawa, 14 października (PAT). Prezes kolejowej sekcji Stowarzyszenia samopomocy społecznej p. Lesiewicz w ostatniej chwili prosi o podanie do wiadomości, że ponieważ Rada ministrów uznała za możliwe do przyjęcia żądania pracowników kolejowych, [illegible] postanowienia. [illegible]

Warszawa, 13 października (PAT). »Przegląd Wieczorny« podaje: Wszelki ruch pociągów na dworcu Wiedeńskim [illegible] zupełnie. Zamierzone wczoraj uruchomienie pociągów przewozu osób wojskowych dotąd nie nastąpiło. Pociągi z dworca Kowelskiego, przeznaczone wyłącznie dla wojska, odchodzą normalnie przy obsadzie wojskowej.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.) Dzień wczorajszy w ogólnej sytuacji strajkowej na kolejach nie przyniósł żadnych zmian.

Minister Bartel wydał wczoraj odezwę do kolejarzy, w której stwierdzo, że rząd gotów jest poczynić wszelkie możliwe ustępstwa, przeto wzywa do zaprzestania strajku.

Wieczorem rozeszła się pogłoska, że **miało przyjść do porozumienia. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie otrzymaliśmy.**

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.). Pertraktacje ministra Bartla z przedstawicielami kolejarzy trwały do godz. 12 w nocy, nie wydały jednak żadnych rezultatów. Przedstawiciele kolejarzy oświadczyli, iż strajk trwać będzie dalej.

## Mołodeczno zajęte. -- Grabieże żołnierzy litewskich.

Warszawa, 14 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 13 bm.:

**Oddziały nasze, przełamując opór dwóch dywizyj sowieckich, opanowały dnia 12 bm. Mołodeczno.**

**W strefie neutralnej przed frontem trzeciej armji bandy przebranych żołnierzy litewskich grabią i terroryzują w dalszym ciągu ludność polską.**

**Na południowym odcinku jazda nasza po głębokim wypadzie, rozpoczętym dnia 7 bm., wróciła obecnie z Korostenia po zdemolowaniu tamtejszych urządzeń stacyjnych i zniszczeniu mostu.**

**Oddziały nasze rozbiły 17 brygadę rezerwową oraz 7-mą dywizję sowiecką, przyprowadzając ze sobą przeszło 2.000 jeńców, 12 dział, 40 karabinów maszynowych. Dwa zdobyte pociągi pancerne i 4 tanki z powodu niemożności wywiezienia zostały wysadzone w powietrze.**

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

## Komunikat ukraiński.

Wiedeń, 14 października (PAT). Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 11 bm.:

**Wojska ukraińskie jen. Pawlenki zajęły po zaciętej walce stację kolejową Semki i maszerują na Berdyczów.** Miasto to zostało opuszczone przez władze sowieckie i wojska czerwone. W kierunku na Winnicę natknęły się wojska ukraińskie na silne oddziały bolszewickie. Pojmani jeńcy opowiadają, że bolszewicy przygotowują **wielką ofensywę przeciwko armji ukraińskiej.**

Warszawa, 12 października. (Tel. wł.). Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że **pobór do armji ukraińskiej ma przebieg pomyślny.** Zgłasza się z górą 50 procent poborowych. Przy mobilizacji **powoływani są również Polacy,** którzy niejednokrotnie protestują przeciw poborowi, powołując się na państwowość polską.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.). Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że władze ukraińskie usuwają Polaków z urzędów cywilnych.

## Projekt konstytucji ukraińskiej.

»Ukr. Dumka« donosi:

W tych dniach ukończyła swoje prace komisja rządowa dla opracowania konstytucji państwa ukraińskiego. Wypracowany przez nią projekt konstytucji składa się z 210 rozdziałów, a 158 artykułów. Jest to pierwsza pełna demokratyczna konstytucja państwa ukraińskiego, która przewiduje między innemi prawo federacji z ukraińską narodną republiką tych ziem ukraińskich, które utworzyły już odrębne państwowe organizmy, oraz prawo szerokiej autonomji miejscowej z odrębnemi ustawodawczemi radami dla tych części państwa ukraińskiego, które wykażą odrębne kulturalno-gospodarcze interesy. Projekt wypracowano na zasadzie projektu konstytucji, którą uchwaliła wszechukraińska narodowa rada, a którego autorem jest dr Baran. Oba projekty drukują w drukarni Stauropigjalnego instytutu we Lwowie. W sprawie wydania tych projektów przyjechał do Lwowa członek prezydjum wszechukraińskiej narodowej rady dr Iwan Łypa, znany działacz i pisarz z Odesy. Projekty te przedłożone będą radzie ministrów ukraińskiej narodnej republiki, która w tych dniach ma rozpocząć narady nad dekretem konstytucji państwa ukraińskiego.

## Na froncie Wrangla.

**Königswusterhausen,** 14 października (PAT). Paryskie dzienniki donoszą, że położenie rządu jen. Wrangla znacznie się w ostatnim czasie wzmocniło i armja jego, obecnie dobrze wyekwipowana, jest w stanie nietylko skutecznie stawić czoło każdej ofensywie bolszewików, ale także poczyniła w ostatnich tygodniach znaczne postępy. Przypływ ochotników do armji jen. Wrangla jest znaczny. W czasie od 5 do 25 września przeszło do armji Wrangla ponad 23.000 kozaków dońskich i kubańskich. Przedstawiciel Wrangla traktuje z firmami francuskiemi w sprawie zakupu większej stacji radjotelegraficznej dla Krymu, aby mieć szybkie i niezakłócone połączenie z państwami zachodniemi.

**Warszawa,** 14 października. (Tel. wł.). Z Sebastopola donoszą: Jen. Wrangel wydał rozkaz, w którym ogłasza, że armja rosyjska stanęła na ziemi ojczystej. Wszyscy powinni się połączyć, zapominając o poprzednich nieporozumieniach. Nie dopuszczę do żadnych walk politycznych, które mogą wzniecić waśnie polityczne i narodowościowe. Wszyscy, którzy nie wykonają tego rozkazu, będą skazani na wysiedlenie. Wkońcu rozkazu zaznacza jen. Wrangel, że spełni swój obowiązek wobec ojczyzny, aż nieprzyjaciel będzie pokonany, a wybrana przez naród konstytuanta rozstrzygnie o jego losach.

## Dzisiejsze posiedzenie Sejmu.

**Warszawa,** 14 października (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie bardzo interesujące. Między innemi sprawami aktualnemi na porządku dziennym znajdują się **dalszy ciąg dyskusji nad exposé prezydenta ministrów, a nadto pierwsze czytanie projektu ustawy o ratyfikacji pokoju, zawartego między mocarstwami sprzymierzonemi a Austrja.**

## Strajk powszechny jako protest przeciw senatowi.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.) „Robotnik" ogłasza odezwę w sprawie **strajku powszechnego w dniu 18 października, mającego zaprotestować przeciwko wprowadzeniu w Polsce senatu.**

Bezrobocie trwać będzie w tym dniu od godz. 7 rano do 7 wieczór. Robotnicy i pracownicy szpitalni mają nie brać udziału w strajku.

## Nitti przeciw koalicji.

**Paryż,** 14 października. Havas donosi: Komentując **kampanję, prowadzoną przez Nittiego przeciwko państwom koalicji,** »Temps« twierdzi, że jest rzeczą wprost niesłychaną, że były prezydent ministrów broni z taką otwartością spraw wczorajszego wroga koalicji. — Atak Nittiego skierowany jest **nietylko przeciwko traktatowi wersalskiemu, ale w równej mierze przeciwko traktatowi w St. Germain.**

## Anglja za przyjęciem Austrji i Niemiec do Ligi narodów.

**Londyn,** 14 października (Tel. wł.) »Manchester Guardian« pisze, że **w rządowych kołach angielskich istnieje stała większość za przyjęciem Austrji i Niemiec do Ligi narodów.** Prawdopodobnie też na najbliższem posiedzeniu Ligi narodów sprawa ta wejdzie na porządek dzienny.

## Uroczystość wręczenia „Virtuti Militari" oficerom francuskim

Warszawa, 14 października. (PAT). W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o wręczeniu krzyża »Virtuti Militari« członkom misji francuskiej, podajemy następujące dalsze szczegóły:

W Belwederze odbyła się ceremonja wręczenia przez Naczelnika państwa i Naczelnego wodza krzyżów orderu »Virtuti Militari« szefowi francuskiej misji wojskowej w Polsce, jen. dywizji **Henrysowi,** oraz następującym oficerom misji: jen. brygadjerowi **Pillotowi,** jen. brygadjerowi **Durandowi,** pułk. **Fauryemu,** podpułk. **Loirowi,** podpułk. **Eyraudowi,** podpułk. **Happemu** i maj. **de Mazeratowi.** Na uroczystości obecnym był minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny francuski p. de Panafieu, ze sekretarzem poselstwa p. Eprevier, minister Sapieha, dyrektor protokołu ministerstwa spraw zagranicznych Przeździecki, szef sztabu jeneralnego Rozwadowski, minister Sosnkowski.

**Naczelnik państwa** zwrócił się do oficerów francuskich z następującem przemówieniem:

**Niegdyś, w czasach dość oddalonych,** lecz jednakże bliskich naszemu sercu, widziano przeciągające przez ulice naszych miast i miasteczek wielkie armje cudzoziemskie, widziano kawalerzystów, prowadzonych przez wodza, lśniącego od karmazynów i szamerunków, widziano pokrytych bliznami piechurów, rozkochanych w swoim wodzu niemal kobiecem uwielbieniem, widziano przezornych artylerzystów i pracowitych saperów. Wszyscy szli z daleka, z dalekiej, kochanej Francji, weseli, beztroskliwi, szli umierać, gdy padło, za wielkość swojej ojczyzny, za sławę swoich sztandarów. Lecz wśród tej masy ludzi nieznanych widziano na piersiach niejednego z rycerzy mały krzyżyk, dobrze znany wszystkim, określający najwaleczniejszych z pośród walecznych obrońców ojczyzny polskiej. Wśród tłumów, oglądających wspaniały przemarsz, rozumiano wówczas, że można umierać za Francję, broniąc Polski, że można pracować dla Francji, zabezpieczając szczęście Polski. Oto, panowie, piękne tradycje, które rad jestem odnowić dziś, nadając wam krzyż orderu »Virtuti Militari« za wasz żołnierski trud w szeregach armji polskiej podczas ostatnich walk dla obrony mego narodu.

Następnie Naczelnik państwa przypiął krzyże »Virtuti Militari« jen. Henrysowi i wymienionym wyżej oficerom misji francuskiej. Orkiestra odegrała hymn »Jeszcze Polska nie zginęła«, a potem »Marsyljankę«. Kompanja honorowa sprezentowała broń, poczem przedefilowała przed Naczelnikiem państwa i odznaczonymi oficerami francuskimi.

Podczas obiadu, wydanego przez Naczelnika państwa na cześć nowo mianowanych kawalerów orderu »Virtuti Militari«, **Naczelnik państwa** wygłosił następujące przemówienie.

Z niezwykłą radością przychodzi mi dziś złożyć **hołd Francji,** przyjaciółce oddanej mego kraju, niezmiernie wiernej, **tak w ciężkich godzinach próby, jak i w chwili zwycięstwa.** Polska, której stała dążność do niepodległości została potężnie poparta wiekopomnem zwycięstwem armji francuskiej, odczuwa zawsze, że związki, łączące ją z Francją, nie są tylko wyrazem korzyści, polegających jedynie na wzajemnych interesach materjalnych, lecz są temi serdecznemi węzłami, które związują nasze serca z wielkim i sprzymierzonym narodem. **Zasłużony i wybitny mąż,** który dzięki szczęśliwemu wyborowi zgromadzenia wersalskiego ma kierować losami Francji, symbolizuje, że się tak wyrażę, **w sposób doskonały przyjaźń francusko-polską.** Polska czerpała z instytucyj, stworzonych przez genjusz francuski w celach pokoju, budowanych pracą licznych wieków, natchnienie i wzór dla nadania nowego kierunku życiu mego narodu. To też pięćdziesięciolecie trzeciej republiki wzbudziło w Polsce wszystkie wspomnienia **ścisłej i dawnej wspólności w dziedzinie życia politycznego i intelektualnego.** Krzyże orderu »Virtuti Militari«, nadane dziś oficerom armji francuskiej, tym, którzy mężnie narażać się umieli w chwili niebezpieczeństwa, grożącego naszej ojczyźnie, będą, mam nadzieję, **świadectwem wzajemnej solidarności i uznania,** złożonego wam przez naszą armję, **świadectwem sympatji, którą po wieczne czasy będzie odczuwać dla was, moi panowie, cały naród polski. Wznoszę mój kielich na cześć prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej i bohaterskiej francuskiej armji.**

Jenerał **Henrys** odpowiedział w te słowa:

Panie Naczelniku państwa! Proszę mi pozwolić podziękować w imieniu oficerów francuskich, których pan łaskawie zaprosił do swego stołu, za wielki zaszczyt, jaki nas spotkał przez otrzymanie z ręki pana krzyżów »Virtuti Militari«. Będzie to dla nas **drogą pamiątką wielkich chwil, które przeżyliśmy niedawno u boku sławnej armji polskiej.** Zapamiętamy również słowa pańskie, wiążące nas z tak panu **drogiemi tradycjami napoleońskiemi.** Czyż po roku 1807 nie widnieją na listach kawalerów orderu »Virtuti Militari« nazwiska oficerów francuskich obok nazwisk oficerów polskich? Opuszczam armję polską w chwili jej pełnego powodzenia i sławy. Od roku śledzę wszystkie jej postępy, wszystkie wysiłki, borykającą się z trudnościami wszelkiego rodzaju, zaopatrzoną w niedostateczne środki, armję, **która tworzyła się i organizowała wśród walki, i mimo wszystko doszła do zwycięstwa.** Obecnie otwiera się dla niej nowa faza, potrzeba będzie umocnić dzieło dokonane i ubezpieczyć przez silne i trwałe podstawy, organizację, która dotychczas była tylko tymczasową. W tem **zadaniu, wymagającem dłuższego czasu,** może pan **liczyć na całkowity udział oficerów misji francuskiej w Polsce.** Zdaleka, jak i zbliska, będę śledził z największem zainteresowaniem postępy armji polskiej i z największą sympatją. Jestem pewny, że ta armja **stanie się tem silnem jądrem, dookoła którego Polska zjednoczona stanie się narodem mocnym i potężnym, jakim ją rzeczywiście widzieć pragniemy.** Wznoszę swój kielich **na cześć pańską, panie Naczelniku państwa, na cześć armji polskiej, na cześć Narodu polskiego!**

## W sprawie czytelnictwa.

**(Bibljoteka uniwersytetu ludowego imienia A. Mickiewicza).**

Niżej podane uwagi nasuwają się, jako wynik obserwacyj, zebranych z czytelni krakowskich, a szczególniej z bibljoteki uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. Bibljoteka mieści wiele starannie przez specjalistów dobranych książek naukowych, z których korzystaćby mogli zarówno ci, co zdobywają wiedzę drogą samouctwa, jak uczniowie, akademicy i ludzie dojrzali, mający wykształcenie szkolne średnie, lub wyższe. Nie brak w bibljotece tej arcydzieł literatury swojskiej i obcej, nie brak środków pomocniczych, jak słowniki i encyklopedje, obok poważnych książek ze wszystkich niemal gałęzi wiedzy, ze szczególnem uwzględnieniem nauk społecznych. Dobierano je na podstawie wartości trwałych, o ile na świecie trwałą wartość cokolwiek mieć może, gromadzono dzieła, których treść lub forma budzićby mogła w czytelnikach głębsze myśli, lub estetyczne uczucia. Stosunki jednak w latach ostatnich ułożyły się w sposób taki, że zadań powyższych bibljoteka nie spełnia. Publiczność, korzystająca z niej, nie zdaje sobie sprawy, że wartości książki mierzyć nie można chwilą jej wydania i domaga się prawie wyłącznie nowości beletrystycznych, chwyta wydawnictwa aktualne, bez względu na ich treść, na wartość ideową, lub artystyczną. Wobec bardzo wysokich w stosunku do abonamentu cen książek i małego wyboru powieści współczesnych, zarząd bibljoteki nie zawsze jest w stanie zaspokoić te żądania — natomiast bezużytecznie na półkach spoczywają dawne bibljoteczne zasoby, których nikt nie czyta, o które nikt się nie dopomina. Martwy to kapitał — znaczne tkwiące w nim wartości duchowe nie służą nikomu, marnują się w kurzu i pyle, a jednocześnie bibljoteka ze stanowiska kulturalno-oświatowej placówki, schodzi do rzędu wypożyczalni nowości, o marnej często treści i formie.

Stosunkom tym należy energicznie przeciwdziałać. Zarząd bibljoteki zamierza zorganizować pogawędki, informujące czytelników o jej zasobach i zadaniach. Nagromadzone przez lat wiele cenne książki winny najrychlej znaleźć się w rękach publiczności, uczyć i kształcić, zaspakajać potrzeby umysłowe i artystyczne. Potrzeby te istnieją — wzmożone tętno współczesnego życia potęguje nieskończenie ich intensywność. Przed bibljoteką uniwersytetu ludowego otwiera się dalsza, owocna działalność w duchu ideologji jej założycieli. Przyciągać winna i skupiać dokoła siebie czytelników, którzy szukać w niej będą nietylko lekkiej, przemijającej rozrywki, ale dla których książka jest środkiem bezpośredniego obcowania z najwyższemi duchami ludzkości, źródłem nieprzebranych radości umysłowych, radą i wskazówką w trudnych nieraz i zawiłych zagadnieniach życia.

Bibljoteka uniwersytetu ludowego mieści się przy ulicy Zwierzynieckiej l. 14, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godziny 12 do 1 i od 4 do 7 wieczorem.

# KRONIKA.

Kraków, 14 października.

**PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 14 PAŹDZIERNIKA:** Rano mgła, możliwy przymrozek, w dzień pogodnie, temperatura mało zmieniona, wiatry lokalne.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce **z dnia 13 bm.:**

| Miejscow. | Temper. max. | Temper. min. | Kier wiatru | Stan nieba |
|---|---|---|---|---|
| Kraków | 16 | 4 | połud.-wschodni | pogodnie |
| Zakopane | 13 | 2 | wschodni | pogodnie |
| Warszawa | 15 | 2 | połud.-zachodni | pogodnie |
| Poznań | 16 | 2 | połud.-zachodni | pogodnie |
| Gdańsk | 17 | 3 | południowy | pogodnie |

Uwaga: Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad południowo-wschodnią Europą. Depresja na zachód od Anglji i nad północną Rosją.

**PRZED PLEBISCYTEM NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Jak wiadomo, w najbliższej przyszłości odbędzie się plebiscyt na Górnym Śląsku, sprawa dla Polski olbrzymiej doniosłości. Nikt z rodaków, pozostających obecnie poza terenem Górnego Śląska, nie śmie się wyłączyć od głosowania, lecz każdy powinien pospieszyć na miejsce właściwe, gdyż każdy głos ma dużo znaczenie. Uprawnieni do głosowania są wszyscy przynależni do Górnego Śląska, tj. tam urodzeni, a ponadto te wszystkie osoby, które na podstawie rugów Bismarkowskich zostały w r. 1885 z Górnego Śląska wydalone. Kobiety zamężne, urodzone na Górnym Śląsku, a zamieszkałe w Polsce, mają również prawo głosowania. Wszyscy uprawnieni zechcą się zgłosić w odnośnym komitecie powiatowym, celem wypełnienia kwestjonarjusza, gdzie też otrzymają stosowne wskazówki i instrukcje co do wyjazdu. Koszta podróży i utrzymania pokrywa komitet. Na powiat oświęcimski delegatem jest p. Aleksander Orłowski w Oświęcimiu (główna poczta), który przyjmuje zgłoszenia na podstawie przyniesionych ze sobą dokumentów. Komitet ma niepłonną nadzieję, że nikt z rodaków od tego świętego obowiązku wobec ojczyzny uchylać się nie zechce.

**LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH.** W prezydjum sądu okręgowego odbyło się losowanie sędziów przysięgłych piątej kadencji, rozpoczynającej się dnia 3 listopada. Losowaniu przewodniczył prezydent Pelc, w obecności prokuratora dr Brzostyńskiego, sędziów okręgowych Turowicza i Szajdzickiego oraz delegata izby adwokackiej dr F. Jakubowskiego. Sędziami głównymi zostali: Bieniarz Wł., Brzeziński K., Fiałek Z., Gajdecki St., Grabowski W., Grossman S., Gębala Fr., Gibaszewski W., Hajdziński A., Hoschek W., Jahr K., Jędrzejowski K., Jochnowicz G., Kramarski A., Kisielewski G., Klimczyk M., Koczurkiewicz W., Krzyżanowski M., Lewkowicz B., Marszałek F., Miszek J., Munk L., Nowak J., Olewiński A., Olszowski W., Płatek P., Sikorski M., Sehmel A., Telz N., Wajda A., Waldman M., Wątorek Z., Wieczorek Z., Dr Wiszniewski R., Zakrzowiecki A., Żuławski W.; sędziami przysięgłymi zastępcami: Chlipalski T., Karwat K., Koziołek S., Kukla M., Nycz W., Ostrowski P., Piórecki J., Siemiński I., Sowa K.

**STRAJK KOLEJOWY W WARSZAWIE** daje się w bardzo przykry sposób odczuwać w Krakowie. Bardzo wiele osób, które w ważnych sprawach wybierały się do stolicy, musza wstrzymać się z wyjazdem. Od wielu osób i rodzin, których przyjazdu wyczekiwano w Krakowie, brak wszelkich informacyj, ponieważ wstrzymana została także komunikacja pocztowa z Warszawą.

Z powodu tej ostatniej okoliczności od poniedziałku nie przychodzą z Warszawy dzienniki warszawskie i korespondencje listowe. Jednem słowem wszelki ruch komunikacyjny, odbywający się z Warszawą za pośrednictwem kolei został w całej Polsce wstrzymany.

Byłoby do życzenia, aby zarząd pocztowy w Warszawie postarał się o połączenie Warszawy z większemi i bodaj najbliższemi miastami za pomocą automobilów, których nie brak przecież w Warszawie.

**W SPRAWIE UŻYCIA JEŃCÓW DO ROBÓT POLNYCH.** Biuro prasowe Naczelnego dowództwa wojsk polskich nadsyła następujący komunikat: Uwzględniając ciężkie położenie gospodarcze kraju, wyjątkowo zezwala się odkomenderować jeńców wojennych z punktów wysyłkowych do robót rolnych do okolicznych gospodarstw rolnych. Jeńców odkomenderować można tylko na krótki przeciąg czasu z zapewnieniem środków bezpieczeństwa i sanitarnych dla jeńców. Odkomenderowanych jeńców należy prowadzić w ewidencji punktu wysyłkowego, nie prowadząc ich jednakże prowiantowo, gdyż zaprowiantowania ma dostarczyć właściciel gospodarstwa. Ponadto właściciel płaci za pracę każdego jeńca 10 mk. dziennie. Jeniec otrzymuje 1.50 mk. na rękę dziennie, resztę należy przesłać do kasy intendentury D. O. G. O wykonaniu szczegółowo meldować.

**W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH** — otrzymujemy z kompetentnej strony następujące wyjaśnienie: Wydział spraw aprowizacyjnych dla Małopolski we Lwowie na deputaty robotnicze za miesiąc wrzesień zadysponował: 7 wagonów kaszy jaglanej, 7 wagonów pęcaku i 2 wagony siekanki. Magistrat otrzymał w dniu wczorajszym jedynie 6 wagonów kaszy jaglanej z młyna Neumana w Białej, natomiast siekanki i pęcaku mimo usilnych zabiegów z młyna Schanzera w Tarnowie dotychczas nie otrzymał. Celem przyspieszenia sprawy magistrat wysłał wczoraj do Tarnowa jednego z urzędników biura aprowizacyjnego. Po nadejściu siekanki i pęcaku deputaty będą natychmiast rozdzielone. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że deputaty za lipiec i sierpień będą również w niedługim czasie zrealizowane. Ministerstwo aprowizacji w Warszawie wydało już co do tego odpowiednie dyspozycje.

**W SPRAWIE SKŁADANIA WĘGLA NA ULICACH** Magistrat zawiadamia, że rozporządzenie, tyczące się składania węgla na ulicach i placach Krakowa, zostaje z powodu obecnych warunków odroczone do dnia 1 października 1291, z tem jednak zastrzeżeniem, że węgla na ulicach asfaltowych i ulicach, przez które prowadzi tor kolei elektrycznej nie wolno składać, lecz należy go wprost z wozu znosić do piwnic za pomocą koszów, putni, worków itp. naczyń. Niestosujący się do tego ostatniego przepisu karani będą grzywnami aż do wysokości 140 mk., lub też aresztem do 20 dni.

**PRZEMYTNICTWO MIĘSA DO CZECH I NIEMIEC.** Od dłuższego czasu brak jest w Krakowie niemal zupełnie mięsa i wędlin, jeżeli zaś cokolwiek znajdzie się w jatkach i masarniach, to albo w minimalnej ilości, albo też jakość towaru jest możliwie najgorszą. Jak się dowiadujemy z urzędu walki z lichwą, przyczyną tego jest na szeroką skalę rozwinięte przemytnictwo mięsa do Czech i Niemiec. Handlarze krakowscy z miast pogranicznych zjeżdżają na targi i pod pozorem aprowizowania kopalń wywożą mięso a nawet, jak stwierdzono, przepędzają przez lasy całe stada bydła do Czech i Niemiec, gdzie naturalnie sprzedają je z bardzo znacznemi zyskami. Dlatego też w ostatnich dniach państwowy urząd walki z lichwą przeprowadził na granicy obławę za przemytnikami i oddał prokuratorji Mojżesza Lehra z Oświęcimia, Mendla Jarnego z Oświęcimia, oraz Dobrzańskiego i Żurka z Kęt, którzy od kilku tygodni grasowali po targowicy krakowskiej. Żurkowi skonfiskowano dwa wagony bydła, stojące na dworcu kolejowym Podgórze-Płaszów. W toku śledztwa stwierdzono, że bydło zakupione przez rzeźników krakowskich w Mielcu wykupił Maksymiljan Żurek z Kęt po cenie o 1000 mk. wyższej na sztuce. I jeszcze jedna rzecz. Publiczność krakowska, przychodząca w ostatnich tygodniach do jatek, stale spotyka się z najgorszym towarem dzięki temu, że rzeźnicy lepsze mięso sprzedają do hoteli i restauracyj. Spekulacją tego rodzaju, jak się okazało, trudnił się rzeźnik Będzikiewicz z ul. Brackiej do spółki z Bachnerami i Żaczkiem, którzy sprzedawali do restauracyj mięso po 70 mk. za kilogram. Przed sklep Będzikiewicza stale wieczorem zajeżdżały wozy, i zabierały mięso, rano zaś publiczności oświadczano, że towaru niema. Zaznaczyć należy, że główną przyczyną, dzięki której uprawianie tego rodzaju spekulacyj stało się możliwe, jest brak kontroli na targowicach krakowskich i na pograniczu.

**WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwą skazał za pobieranie wygórowanych czynszów mieszkaniowych Tadeusza Mikulskiego, lakiernika, zam. przy ul. Garbarskiej 10 na grzywnę 5000 mk., albo 5 dni aresztu; za lichwę ziemniakami Katarzynę Lesalową na 2000 mk. albo 10 dni aresztu; za lichwę chlebem Ignacego Kosowskiego na 500 mk. albo 2 dni aresztu.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj „Tragedja Eumenesa", której sukces zapewniony jest na długi czas. Sobotnie przedstawienie tej subtelnej komedji będzie w pewnym względzie jubileuszowem. W dniu tym nazwisko Tadeusza Rittnera ukaże się po raz setny na afiszu teatru krakowskiego. Ta pokazna cyfra przedstawień rozkłada się na następujące sztuki od r. 1902: Sąsiadka, W małym domku, Czerwony bukiet, Głupi Jakób, Don Juan, Człowiek z budki suflera, Wilki w nocy, Lato, Ogród młodości i Tragedja Eumenesa. Z tych sztuk „W małym domku" i „Głupi Jakób" grane były po raz pierwszy w Krakowie przed innemi scenami, także i niemieckiemi, zaś „Wilki w nocy", „Ogród młodości" i „Eumenes" po raz pierwszy na scenach polskich.

**Z TEATRU „BAGATELA".** Najnowsza premjera odbędzie się w poniedziałek 18 bm. Będzie nią głośny „Klaudjusz", amerykańska krotochwila Bootha Tarkingtona.

**„DAMA W GRONOSTAJACH"** ostatnia światowa nowość operetkowa J. Gilberta ukaże się po raz pierwszy w teatrze „Nowości" we wtorek 19 bm.

**„NOC POŻEGNALNA" WŁADYSŁAWA PASZKOWSKIEGO** — zapowiedziana na sobotę 16 bm. w sali „Bagateli" — zapowiada się świetnie. Współudział w rewji przyjęli najweselsi piosenkarze i humoryści Krakowa, najwybitniejsze artystki komedji, dramatu opery i operetki. Nie braknie także „kawałów" aktualnych w satyrycznem naświetleniu.

**ORYGINALNY ŚLUB WIĘZNIA.** Przed kilku tygodniami Władysław Balon, więzień z Mokotowa pod Warszawą, odsiadujący tam karę kilkuletniego więzienia, otrzymał urlop do Krakowa celem poratowania zdrowia. W czasie tym poznał się on z bogatą dziewczyną, z którą wkrótce się zaręczył. Nieszczęście jednak chciało, że Balona aresztowano i osadzono w tutejszych więzieniach. Ponieważ w tych dniach ma być on odstawiony do Mokotowa celem dalszego odsiadywania kary, wniósł do prezydjum sądu okręgowego w Krakowie prośbę o udzielenie mu pozwolenia na zawarcie związku małżeńskiego. Prezydjum w myśl istniejących przepisów na małżeństwo zgodziło się, wskutek czego ślub odbędzie się w jednym z kościołów krakowskich. Będzie on o tyle niezwykły, że pan młody przybędzie do kościoła wprost z więzienia w towarzystwie dozorców i policji, po ślubie zaś zostanie odwieziony do celi, a następnie tego samego dnia odtransportowany będzie do Mokotowa.

**ROZPRAWA PRZECIWKO „ZIELONEJ BRYGADZIE".** Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym druga rozprawa przeciwko „zielonej brygadzie". — Przesłuchano szereg świadków, między innymi J. Knoblocha, który rozpoznał w Batce tego, który w mundurze żandarma napadł w towarzystwie dziesięciu bandytów na jego dom. Dalsi świadkowie rozpoznali wśród oskarżonych sprawców napadów rabunkowych na ich mieszkania i sklepy. Ponieważ przesłuchiwanie świadków idzie dość szybkim krokiem, rozprawa prawdopodobnie skończy się w ciągu kilku dni.

**Z SALI SĄDOWEJ.** W sądzie wojskowym odbyła się pod przewodnictwem ppułk. dra Wusatowskiego rozprawa o zbrodnię rabunkowego morderstwa przeciw Fr. Olesiowi, b. legjoniście 5 pp., obecnie żołnierzowi 40 pp. Oskarżony przyznał, że zastrzelił wprawdzie żołnierza Pawliczenkę, twierdził natomiast że działał tylko w obronie koniecznej, a nie w zamiarze rabunku. Pawliczenko był zbiegiem z armji rosyjskiej i opowiadał mu wiele o swoich dawnych napadach bandyckich. Obecnie zamierzał do nich znowu powrócić, do czego również namawiał oskarżonego. Po dokonaniu rabunku mieli wspólnie zbiec

z wojska zagranice. Oskarżony oparł się temu stanowczo, a wówczas Pawliczenko pochwycił za karabin, grożąc mu zastrzeleniem. Pod wrażeniem tej groźby oskarżony strzelił do niego dwukrotnie z karabinu. widząc zaś, że ranny Pawliczenko jeszcze usiłuje do niego strzelić, oddał dalsze 2 strzały, tym razem śmiertelne. Dowody przeprowadzone na rozprawie stwierdziły, że przy zwłokach znaleziono znaczniejszą gotówkę, której oskarżony wcale nie zabrał. Sąd wojskowy, po przeprowadzonej rozprawie przyjął, że oskarżony działał rzeczywiście w obronie koniecznej, wobec czego uwolnił go od zbrodni rabunkowego morderstwa, zasądził go natomiast za przekroczenie obrony koniecznej na 6 miesięcy aresztu. Bronił adw. dr Kazimierz Ostrowski.

**WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do piwnicy właściciela restauracji Kantorka przy ul. Karmelickiej i skradli większą ilość napojów wartości kilkadziesiąt tysięcy marek.

**Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH.** Policja krakowska aresztowała niejakiego Jana Płonkę, lat 17, za kradzież rozmaitych rzeczy w herbaciarni ludowej przy ul. św. Krzyża.

Aresztowano Jana Fischera, lat 15, który skradł w syndykacie koszykarskim przy ul. Florjańskiej 6000 mk.

## KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**WIEC STRAŻY OBYWATELSKIEJ** z powodu odzyskania Wilna odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 6 po południu na Rynku przed pomnikiem Mickiewicza.

**POŚWIĘCENIE GOSPODY BIAŁEGO KRZYŻA.** — Dnia 12 bm. odbyło sie poświęcenie gospody żołnierskiej 6 p. a. c. (w koszarach jen. Bema), otwartej staraniem Białego Krzyża. W czasie uroczystości, która miała charakter podniosły i wśród licznie zebranych żołnierzy wywołała silny oddźwięk, przygrywała orkiestra 2 p. strzelców podhal. oraz śpiewał chór żołnierski, prowadzony przez p. Neuberga.

**„STANĘLI W POTRZEBIE".** Wręczenie odznak obywatelom i obywatelkom, którzy w krytycznych dniach stanęli do pracy wyratowania państwa, odbyło się na boisku Sokoła wśród licznie zgromadzonej młodzieży i obywatelstwa. Przewodniczący sekcji I Stanisław Rymar przemówił w gorących słowach do prezesa K. O. P., wręczając mu pierwszemu odznakę. Prezes w odpowiedzi zwrócił się do całego zgromadzenia z gorącym apelem, by tak młodzież, jak i obywatele wszędzie i zawsze stawali na stanowisku państwowem. Wywodził, że jest to najpoważniejsze zadanie bieżącej chwili, a bardzo trudne do wpojenia, gdyż przez 150 lat przywykliśmy do uprawiania buntu wobec wrogich i obcych państw. Tak jak ten bunt był niegdyś ostoją naszego uświadomienia narodowego, tak dziś lojalność, życzliwość, poparcie i ukochanie tego nowo odbudowującego się państwa polskiego jest rękojmia naszej przyszłości. Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć i pomyślność Rzeczypospolitej, na cześć krwawiącej się obywatelskiej armji, na cześć Naczelnika państwa. Potem przypiął zaszczytne odznaki dr Stanisławowi Weinerowi, sekretarzowi jeneralnemu komitetu Stanisławowi Rymarowi, p. radcy Kowalskiemu, ks. Masnemu, szefowi sztabu pułk. Tinzowi i pułk. wojsk francuskich Kozłowskiemu, radcy Skrzetuskiemu, dr Skulskiemu i innym członkom komitetu. Następnie przew. sekcyj wręczyli odznaki zgromadzonym kandydatom tak młodzieży jak i sferom obywatelskim.

**WOJSKOWE GIMNAZJUM PRZY UNIWERSYTECIE ŻOŁNIERSKIM D. O. G. W KRAKOWIE.** D. O. G. (Uniw. żołn.) w Krakowie otwarło w październiku 1919 kurs czteroklasowy gimn.-real. dla podoficerów i szeregowców załogi krakowskiej, powierzając kierownictwo kursu prof. dr Adamowi Matuszkowi. Nauka odbywała się w gmachu gimn. św. Anny w godzinach od 6—9 wieczorem, a obejmowała materjał naukowy 4 niższych klas gimnazjum realn. Liczba uczestników kursu z początku wcale wielka (147), w ciągu roku zmalała znacznie, bo do 59. W dniach od 15—30 czerwca 1920 odbył się egzamin pod przewodnictwem dra Leona Kulczyńskiego, dyrektora gimn. św. Anny, na podstawie którego wydano świadectwa, mające ważność świadectw szkoły publicznej. Podczas egzaminu zwiedził kurs krajowy insp. szkolny p. Stanisław Rzepiński i jen. ppor. Piasecki. Wynik egzaminu był następujący: chlubnie uzdolnionych 2, uzdolnionych 40, nieuzdolnionych 8, razem 50.

Mimo różnych trudności kurs przetrwał roczną próbę z korzyścią dla siebie, o czem świadczy wymownie wynik egzaminu i utrwalił swe istnienie. To też wydział IIIb sztab. (referat oświatowy) D. O. G. w Krakowie postanowił dalej prowadzić rozpoczętą w roku zeszłym pracę i gdyby zaszła potrzeba, nawet ją rozszerzyć. Wpisy, trwające od 10—15 września 1920 wykazały dobitnie potrzebę ich istnienia, gdyż na kursa zapisali się prawie wszyscy uczniowie poprzedniego kursu dla kontynuowania nauki, nadto 105 b. uczniów szkół średnich, którym przeważnie wypadki [illegible] nie pozwoliły na ukończenie studjów. Ogółem zapisało się 232 kandydatów. Okazała się konieczność [illegible] utworzenia 3 kursów, z których I obejmuje niższe klasy gimnazjum realnego (od kl. I—IV), drugi klasy od V—VI, i trzeci klasy od VII—VIII. Ogółem uczęszczających regularnie na naukę jest 193 uczniów, spodziewać się należy, że liczba ta w krótkim czasie wzrośnie. Nauka trwać będzie do końca czerwca 1921. Lekcje odbywają się w gmachu gimn. św. Anny w godzinach wieczornych od 6—9'15 po 4 lekcje dziennie. Każda trwa 45 minut. Nauka rozpoczęta się 17 września br. i odbywa się zupełnie normalnie. O ile nie zajdą jakie nieprzewidziane przeszkody, można mieć pełną nadzieję, że wynik tegorocznych wysiłków będzie jeszcze pomyślniejszym, niż w roku ubiegłym, a już wprost niepowetowaną szkodą byłoby, gdyby z jakichkolwiek przyczyn nauka musiała być przerwaną.

**PORANEK W SZPITALU WOJS. NR. 3.** Staraniem komendy szpitala wojsk. Nr. 3 i referenta oświatowego odbył się 10 bm. w sali Starego Teatru dla chorych i rannych żołnierzy wspomnianego szpitala uroczysty poranek ku czci hetmana St. Żółkiewskiego i T. Kościuszki, oraz ku czci bohaterskiej armji na froncie. Patrjotyczne przemówienie wygłosił por. dr L. Kokulski, podkreślając analogję czynów i dążeń Żółkiewskiego i Kościuszki z obecnem położeniem narodu, poczem nastąpił koncert, w którym wzięli udział: por Kraus (śpiewak operowy), pp. Michalczykówna (solo skrzypcowe, deklamacja „Pogrzeb Kościuszki" przy akompanjamencie cytry), dr Wasilkowski, kompozytor pianista, ochot. kleryk Szymaszek (deklamacja „Żółkiewski", M. Ilnickiej), oraz chór żołnierski szpitala wojsk. Nr. 3, który odśpiewał szereg pieśni ludowych. Poważny program poranku wprawił w podniosły nastrój nader licznie zgromadzoną brać żołnierską. Potężne „Nie rzucim ziemi" zakończyło tę iście piękną uroczystość, poświęconą narodowemu bohaterstwu dni minionych i obecnych.

**WIELKA REWJA ARTYSTYCZNA NA CELE HUMANITARNE.** W dniu 30 bm. odbędzie się w sali Sokoła wielka rewja artystyczna wszystkich czterech teatrów krakowskich połączona z zabawą taneczną. Na razie współudział przyrzekły panie Roginska, Józefowiczowa, Bruczowa, Malicka i Żelska. Z panów wystąpią Józefowicz, Minowicz, Woyciechowski, balet pp. Koszutskich i kapelmistrz Szczepański. Kabaret i zabawę prowadzi p. Woyciechowski. Dochód przeznaczony na cel Górnego Śląska.

**W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ** odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 4 po poł. doroczne walne zgromadzenie członków.

**POCZTOWY RUCH PRZEKAZOWY.** Krak. dyrekcja poczt donosi: W Małopolsce podjęły ruch przekazowy urzędy pocztowe włącznie po linję rzeki Bug i Złotej Lipy aż do rzeki Dniestru, a w okręgu dyrekcji lubelskiej, oprócz urzędów dotychczasowych także urzędy pocztowe: Parczew, Wisznice, Rejowiec, Krasnystaw, Łęczyce, Chełm, Piaski, Tomaszów Lubelski, Izbica, Krasniczyn, Zamość, Szczebrzeszyn, Józefów Biłgorajski, Laszczów, Zwierzyniec, Włodawa i Hrubieszów.

**PRACOWNIE SZTUKI KOŚCIELNEJ.** W zakresie polskiej sztuki kościelnej, — która dotąd była kopciuszkiem w szeregu naszych usiłowań artystycznych — zajdzie niebawem zwrot, zapowiadający zasadniczą poprawę tych stosunków i otwierający nowe drogi polskiemu przemysłowi artystycznemu i polskiej sztuce kościelnej. Oto Związek art.-plastyków w Krakowie postanowił rozszerzyć istniejące już pracownie dla sztuki kościelnej i przeobrazić je na warsztaty spółki udziałowej, pozostające pod zarządem komitetu z artystów i duchownych złożonego. Związek uzyskał ze strony rządu zapewnienie wydatnej pomocy na swe cele. Warsztaty przystąpią do wykonywania już zamówionych przedmiotów dla wewnętrznych urządzeń kościołów, a więc ołtarzy, ambon, feretronów, stalli, figur świętych Pańskich, obrazów ołtarzowych i ściennych, stacyj męki Pańskiej itp. Związek liczy na gorące poparcie tak przez zakupienie udziałów, jak i dostarczenie dalszych zamówień, zarówno ze strony szerszych kół publiczności jak i duchowieństwa. Deklaracje przystąpienia do spółki, przez nabywanie udziałów po 500 marek, składać można pisemnie lub osobiście w Domu artystów, pl. św. Ducha codziennie od 1—11 i od 8—9 wieczór.

# Z kraju i ze świata.

**PRZYJĘCIE BELGIJCZYKÓW W WARSZAWIE.** Tel. nam z Warszawy: Członków misji »Czerwonego Krzyża«, która przybyła do Polski, przyjmowano 12 b. m. popołudniu gościnnie i serdecznie w salach ratusza. Wśród gości było wielu przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, delegatów instytucyj naukowych i humanitarnych i prasy. Do gości wygłosił przemówienie imieniem stolicy prezydent Drzewiecki. Przemawiał następnie chargé de affaires belgijski przy rządzie polskim, p. Renes, imieniem opieki sanitarnej delegat wioślarzy. Wszystkie przemówienia wygłoszono w języku francuskim, przy okrzykach »Vive la Belgique!«, którym cała sala wtórowała. Orkiestra zagrała hymn polski i belgijski. Wieczorem w teatrze Wielkim obecnym na przedstawieniu członkom delegacji zgotowano owację.

**POSEŁ ABRAHAMOWICZ NIE ZŁOŻYŁ MANDATU.** Od posła na Sejm warszawski Dawida Abrahamowicza otrzymuje „Gaz. Wiecz." wiadomość, że pogłoski o złożeniu przez niego mandatu poselskiego nie jest zgodna z rzeczywistością. Przeciwnie p. Abrahamowicz w tych dniach wyjeżdża do Warszawy celem wzięcia udziału w obradach Sejmu.

**GRZYWNA PRASOWA.** Tel. z Warszawy: Wydział prasowy komisarjatu rządu na miasto Warszawę nadsyła następujące zawiadomienie: Redaktor czasopisma „Kurjer Polski" Ignacy Rosner winny umieszczenia w Nr. 258 wymienionego pisma z dnia 20 września br. przedrukowanej z czasopisma „Robotnik" w Nr. 252 notatki pod tytułem „Zwinięcie obozu w Jabłonnie", dotyczącej wojsk polskich, bez uprzedniego przedstawienia do cenzury, podlega karze marek 1000 na zasadzie art. VI rozp. z dnia 19 lipca 1920 Rady obrony państwa za przekroczenie art. I tego rozporządzenia.

**FUNDACJA METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.** — Metropolita Szeptycki podarował dla ochronki sierocej 350 morgów ziemi w Zarwanicy. Ma tam być założona szkoła rzemieślniczo-przemysłowa dla sierot ruskich.

**ARESZTOWANIA WE LWOWIE.** W piątek 8 bm. aresztowano we Lwowie w sali „Narodnego Domu" 16 młodych ludzi, którzy odbywali tam jakieś tajne narady. Aresztowanych sprowadzono na inspekcję policji. Sprawa otoczona jest na razie tajemnicą urzędową.

**ARESZTOWANIE DRA BOCIURKOWA.** „Wpered" donosi, iż władze polskie aresztowały w Buczaczu w dniu 26 września adw. dra Bociurkowa. Aresztowanie to stoi niewątpliwie w związku z rolą, jaką dr Bociurkow odegrał na gruncie buczaczkim podczas ostatniej inwazji bolszewickiej, pełniąc funkcję sowieckiego „rewkomu".

**ORGAN UKRAIŃSKI W PRZEMYŚLU.** Zamiast tygodnika „Ukrainskie Słowo", wychodzącego w Przemyślu, a zawieszonego na miesiąc, wyszedł w tym samym czasie i formacie tygodnik „Ukraińska Zorja", podpisany przez p. Włodzimierza Zahajkiewicza, b. posła, jako odpowiedzialnego redaktora. O tendencji politycznej tego organu świadczy artykuł w nim zamieszczony, a podnoszący, że Anglja jest jedyną opiekunką Ukraińców. Nie robi ona tego — pisze „Zorja" — dla naszych pięknych oczu, lecz czyni to, co dyktują jej własne interesy. Anglja wie, że kraj nasz bogaty, urodzajny, posiada lasy, naftę, sol i inne skarby. Dlatego tak ubija się, aby zatrzymać go pod swym wpływem. My jesteśmy obecnie bezsilni po utracie swej armji i oddani na łaskę i niełaskę innych. Jakżeż wielką będzie wdzięczność nasza dla Anglji i dla jej premjera L. Georgea, jeżeli on dopomoże nam zrzucić jarzmo i osiągnąć niepodległość.

**SKAZANIE KOMUNISTEK.** Sąd okręgowy w Radomiu skazał dwie komunistki: A. Machtową i J. Walterową na 4 lata więzienia za rozpowszechnianie odezw komunistycznych. Tenże sąd skazał H. Mlastkównę na 6 lat ciężkiego więzienia za prowadzenie propagandy komunistycznej.

**CHOLERA W BUCZACZU.** Ze Lwowa donoszą: Do Lwowa nadeszła alarmująca wiadomość o stwierdzeniu cholery w powiecie buczackim. Urzędownie stwierdzono kilkanaście wypadków tej niebezpiecznej epidemji, zawleczonej niewątpliwie przez bolszewików. Władze sanitarne zajęły się bezwłocznie izolowaniem chorych i zaprowadzeniem wszelkich możliwych środków ostrożności.

**ŻYDZI TARNOPOLSCY PRZECIW BOLSZEWIKOM.** „Gazeta Lwowska" donosi z Tarnopola: Żydowski komitet obywatelski w Tarnopolu, złożony z przedstawicieli partyj społeczeństwa żydowskiego, mający na celu propagandę antybolszewicką, zwołał na 10 bm. wiec ogólno-żydowski w Tarnopolu. Na wiecu przemawiali mowcy imieniem narodowo-żydowskiej partji, partji narodowej Polaków wyznania mojżeszowego i żydów ortodoksów przeciw bolszewizmowi, a za przyłączeniem Galicji wschodniej do Polski. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję: Zebrani na wiecu żydzi narodowi i żydzi Polacy miasta Tarnopola, stojąc na gruncie państwowości polskiej uchwalają zainicjować zwołanie konferencji delegatów wszystkich gmin i partyj żydowskich wschodniej Galicji celem definitywnego wypowiedzenia się za przyłączeniem Galicji wschodniej do Polski. Równocześnie postanawia konferencją przedsięwziąć akcję na szerszą skalę, skierowaną przeciwko zakusom bolszewickim na wschodnią Galicję przez energiczną propagandę w prasie i na publicznych zgromadzeniach.

**REPREZENTACJA RUSKA W PRADZE.** Rząd czeski udzielił zezwolenia na utworzenie w Pradze stałej reprezentacji t. zw. Ukrainy zachodniej. Placówkę tę organizuje b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, Singalewicz.

**NA POLU CHWAŁY.**

Kajetan Stefanowicz, ceniony artysta malarz i ilustrator, żołnierz W. P., padł w walce z bolszewikami. Sp. Kajetan Stefanowicz był synem Stefana, radcy szkolnego, cieszącego się powszechną sympatją i szacunkiem.

**ZMARLI.**

Jan Kanty Boczkowski, radca izby obrachunkowej m. Krakowa, zmarł dnia 11 bm., przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Pańskiej 14 odbędzie się we czwartek 14 bm. o godz. 5 po południu.

**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.**

Czwartek, 14 bm.: „Tragedja Eumenesa".
Piątek, 15 bm.: „Nina".

**REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.**

Czwartek, 14 bm.: „Życie paryskie".
Piątek, 15 bm.: „Życie paryskie".

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".**

Czwartek 14 bm.: „Pocałunek wojny".
Piątek 15 bm.: „Dobrze skrojony frak".

**REPERTUAR TEATRU „NOWOSCI".**

Czwartek, 14 bm.: „Czar walca".
Piątek, 15 bm.: „Nietoperz".



**KOMUNIKAT.** — Inspektorat węglowy z polecenia państwowego Urzędu węglowego zawiadamia, że od 1 listopada b. r. obejmuje finansowanie węgla, brykietów i koksu wszystkich zagłębi, wobec czego należność **za przydziały, począwszy od przyznanych na listopad** (niezależnie od pochodzenia węgla) należy wpłacać nie, jak dotad, do Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, lecz **do Krakowskiego Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rachunek Nr 3347** Państwowego Urzędu Węglowego w Krakowie. Rozrachunek za czas do 1 listopada odbiorcy winni uskutecznić bezpośrednio z Polskiem Towarzystwem Handlowem.

Inspektorat Węglowy o przydziałach, wysyłce, wpłatach należnych i uskutecznionych i wszelkich związanych z tem kwestjach, traktuje bezpośrednio z magistratami, starostwami i faktycznymi odbiorcami, względnie ze związkami przedsiębiorstw danej gałęzi przemysłu, z nimi koresponduje i rozrachowuje się, lub też z osobami, rejentalnie upoważnionemi przez wyżej wspomnianych odbiorców. 6720

L. 20789. Kraków, 12 października 1920.

# Z sali koncertowej.

Kraków, 14 października.

Po raz pierwszy wystąpiła u nas koloraturowa śpiewaczka amerykańska, p. Berta Crawford, znana zaszczytnie już za granicą ze swej sztuki. Koncert, urządzony w sali »Sokola«, stwierdził najzupełniej korzystną opinję, jaka poprzedziła jej występ w Krakowie. Głos niezbyt wielki, mimo rozległości skali, o miłem brzmieniu, nieskazitelnie czysty, lekki i podatny do cyzelowania ornamentyki koloraturowej. Niezrównaną jest śpiewaczka w staccatach i trylerach; tu występuje niezwykła naturalność i lekkość wykonania; mniej zadowala passażowa technika.

Naturalnie, program wyłącznie koloraturowy, nie daje słuchaczowi nic pod względem muzycznym; zadowolenie mogą znaleźć tylko ci, których interesuje technika śpiewu.

Wszelako obok aryj koloraturowych umieściła śpiewaczka w programie i trzy pieśni amerykańskie, których z wielkiem zajęciem wysłuchać mógł i muzyk — rzeczy niezmiernie ciekawe egzotyzmem melodji, świetnie opracowane harmonicznie, a przytem pełne nastroju.

Artystkę przyjmowano — jak zwykle w Krakowie — zrazu z pewną rezerwą, a potem w miarę, jak w coraz to nowem oświetleniu ukazywał się jej talent, podnosiła się skala entuzjazmu i wymuszano liczne naddatki. *Dr Józef Reiss.*

# O obywateli polskich w Wiedniu.

**Wiedeń, 14 października** (PAT). »Staats-Korrespondenz« donosi: Polski poseł dr Szarota zjawił się w towarzystwie radcy ministerjalnego Bindera u kanclerza Rennera, aby wnieść **zażalenie z powodu ostatnich praktyk przy wysyłaniu obywateli polskich do ojczyzny.** Dr Renner zaznaczył, że rząd austrjacki dalekim jest od tego, aby szykanować wychodźców. Atoli z powodu braku mieszkań w Wiedniu i trudności aprowizacyjnych mają władze austrjackie obowiązek przedewszystkiem troszczyć się o własnych obywateli. — Rząd austrjacki oczekuje jednak, że skoro tylko będzie przywrócony pokój, **wysyłka obywateli polskich do ojczyzny będzie odpowiednio zorganizowana.**

# Benesz o Polsce.

**Paryż, 14 października** (Havas). Przedstawiciel »Matina« w Lucernie przytacza oświadczenie dra Benesza. Na twierdzenia niemieckie, wyrażone w licznych pismach szwajcarskich, **jakoby dr Benesz był wrogiem sojuszu między Czechosłowacją a Polską,** dr Benesz oświadczył, że podjął wszelkie usiłowania jeszcze w Paryżu i Spaa, celem załatwienia jak najszybszego sporu między Polską a Czechosłowacją o Cieszyńskie i przywrócenia przyjaznych stosunków między Polską a Czechosłowacją. Benesz stwierdza, że żądania czeskie, sformułowane w chwili zwycięskiej ofensywy polskiej na Kijów, pozostały niezmienione, gdy szczęście odwróciło się od Polski. **Rząd czeski byłby obecnie szczęśliwy, gdyby mógł Polskę zaliczyć do członków małej ententy.**

# Kościół narodowy czeski

**Praga, 14 października** (PAT). Wedle »Trybuny« **kościół narodowy czeski,** który twierdził, że liczy 300.000 członków w 40 parafiach, **zamierza połączyć się z kościołem ortodoksyjnym serbskim.** Komitet centralny miał już sformułować warunki odnoszące się do tego, a dotyczące liturgji czeskiej, specjalnego seminarjum dla utworzenia czeskiego kleru i wolności małżeństwa dla księży.

# Ruch robotniczy w Anglji.

**Koenigswusterhausen, 14 października** (PAT). Z Londynu donoszą: **Przeprowadzone we wtorek głosowanie między górnikami wskazuje, że ani jeden okręg nie oświadczył się za przyjęciem propozycyj właścicieli kopalń.**

# Ententa a Niemcy.

**Londyn, 14 października** (PAT). »Times« piszą: W urzędowych kołach uważają **notę francuską w sprawie odszkodowań za zadowalniającą.** Słychać, że rząd angielski zgodził się na ponowną przedwstępną konferencję rzeczoznawców, po której nastąpi plenarna konferencja w jednej z miejscowości neutralnych na wzór konferencji w Spaa. W konferencji przedwstępnej wezmą udział wszystkie państwa łącznie z Niemcami. Uchwały jej nie będą wiążące. Dalej oświadcza dziennik, że rząd angielski jeszcze ciągle jest zdania, iż Niemcy powinny wziąć udział w konferencji jako równi uczestnicy. Anglja nie sądzi, by układ w Spaa został zarzucony.

## Wydawnictwa nadesłane, literatura i sztuka

— **SINKO TADEUSZ:** »Historja religji i filozofja w romansie Jana Potockiego«. (Kraków 1920. Nakład Polskiej Akademji Umiejętności).

— **BRODOWSKI FELIKS:** »Zasady ustawodawstwa agrarnego w Królestwie Polskiem, 1864—1915«. (Warszawa 1920. Wydawnictwo Głównego Urzędu Ziemskiego).

— **»DZIEJE GOSPODARCZE POLSKI POROZBIOROWEJ W ZARYSIE«.** Dzieło zbiorowe pod kierunkiem St. A. Kempnera. Tom I. Współpracownicy: St. A. Kempner, dr L. Kotowicz, Cezary Łagiowski, Zenon Pietkiewicz, Jan Wizel. — (Warszawa 1920, 4-to, str. 452).

Bardzo cenna praca, obejmująca następujące rozdziały: Idee polityczno-gospodarcze Polski porozbiorowej, Ks. Warszawskie i Królestwo Polskie do okresu wielko-przemysłowego, Ewolucja kapitalizmu, Dzieje bankierstwa, Bank Polski, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Kredyt hipoteczny miejski, Bank handlowy w Warszawie, Leopold Kronenberg, jako pionier bankowości i postępu gospodarczego, Bankowość i kredyt w Polsce, Królestwo Polskie w ostatniem 50-leciu, Dawny zabór austrjacki (Galicja, Śląsk Cieszyński), Dawny zabór pruski, Śląsk Górny, Litwa i Biała Ruś, Ukraina.

**„OBRONA OJCZYZNY".** Ukazał się drugi numer „Obrony Ojczyzny" i zawiera następujące artykuły: O szacunek dla symbolu państwa, Naród a bohater, Zapomnijcie o tem, co was dzieli itp. Nadto znajduje się obfity dział literacki, zawierający kilka wartościowych i interesujących opowiadań i uwag.

# Dział ekonomiczny.

## KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 13 października 1920.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| 4% poż. m. Krakowa z r. 1919 | 85'— | 87'— |
| Transakcja | 85'50 | 87'— |
| 4½% listy zast. Banku kraj. | 98'50 | 100'50 |
| Transakcja | | 99'50 |
| 4½% listy zast. Banku hipot. | 97'— | 99'— |
| Transakcja | | 98'— |
| Polski Bank Przemysłowy | 530'— | 570'— |
| Transakcja | | 550'— |
| Bank Hipoteczny | 585'— | —'— |
| Bank Małopolski | 600'— | 650'— |
| Polskie Tow. handlowe | 430'— | 500'— |
| Transakcja | 465'— | 460'— |
| Handl. spółka akc. „Impex" | 225'— | 275'— |
| Transakcja | | 245'— |
| Zieleniewski | 2250'— | 2350'— |
| Transakcja | | 2300'— |
| „Górka" fabryka cementu | 2150'— | 2250'— |
| Transakcja | | 2190'— |
| Gal. akc. zakłady górn. Siersza | 2100'— | 2200'— |
| Transakcja | 2100'— | 2150'— |
| „Tepege" Tow. dla przedsięb. górn. | 4500'— | 4700'— |
| Transakcja | 4600'— | 4590'— |
| Polska Nafta | 1525'— | 1625'— |
| Transakcja | 1590'— | 1580'— |
| „Oikos" T. A. | 2650'— | 2750'— |
| Transakcja | | 2700'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 1650'— | 1750'— |

**Waluty i dewizy:**

| | kup. | sprz. | czeki kup. | czeki sprz. |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 245'— | 275'— | 245'— | 275'— |
| Dolary kanad. | 200'— | 215'— | 200'— | 215'— |
| Franki francuskie | 17'50 | 18'50 | 17'50 | 18'50 |
| Franki belgijskie | 18'25 | 19'25 | 18'25 | 19'25 |
| Franki szwajcarskie | 42'50 | 44'50 | 42'50 | 44'50 |
| Funty szterlingi | 910'— | 965'— | 910'— | 965'— |
| Marki niemieckie | 400'— | 430'— | 400'— | 430'— |
| Korony austrjackie | | | 68'50 | 74'50 |
| Korony czeskie | | | 335'— | 365'— |
| Korony szwedzkie | 52'— | 54'— | 52'— | 54'— |
| Korony duńskie | 38'— | 39'50 | 38'— | 39'50 |
| Korony norweskie | 38'25 | 39'75 | 38'25 | 39'75 |
| Lei rumuńskie | 4'50 | 5'— | 4'50 | 5'— |
| Liry włoskie | 10'— | 10'50 | 10'— | 10'50 |
| Marki fińskie | | | 6'— | 6'30 |
| Floreny holenderskie | 82'— | 85'— | 82'— | 85'— |

**GIEŁDA WARSZAWSKA** z 13 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 0.43.2, żądano 214, poszukiwano 211. 6% 1917 za 100 mk. wartość kuponu 1.70 żądano 98, poszukiwano 94. 5% banku ziem. wartość kuponu 0.15.4, żądano 103, poszukiwano 101, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 2.77.2, transakcje 178'25, 177'75, żądano 181, poszukiwano 176, listy zastawne 4% ziemskie wartość kuponu 2.46.4 5% Warszawy wartość kuponu 0.33.3, transakcje 230'75—230, żądano 232, poszukiwano 228, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 0.30, żądano 216, poszukiwano 212. 5% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 1.57.2, żądano 100, poszukiwano 96.

**Waluty:**

| | Gotówką kup. | Gotówką sprz. | Czeki i spłaty kup. | Czeki i spłaty sprz. |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Jj. | 245'— | 270'— | 245'— | 270'— |
| Dolary kanadyjskie | 200'— | 215'— | 200'— | 215'— |
| Franki francuskie | 17'50 | 18'50 | 17'50 | 18'— |
| Franki belgijskie | 18'25 | 19'25 | 18'25 | 19'25 |
| Franki szwajcarskie | 42'50 | 44'50 | 42'50 | 44'50 |
| Funty szterlingi | 910'— | 965'— | 910'— | 965'— |
| Marki niemieckie | 400'— | 430'— | 400'— | 430'— |
| Korony austr. | 70'— | 80'— | 70'— | 80'— |
| Korony czeskie | | | 3'35 | 3'65 |
| Korony szwedzkie | 52'— | 54'— | 52'— | 54'— |
| Korony duńskie | 38'— | 39'50 | 38'— | 39'50 |
| Korony norweskie | 38'25 | 39'75 | 38'25 | 39'75 |
| Lei | 4'50 | 5'— | 4'50 | 5'— |
| Marki fińskie | | | 6'— | 6'30 |
| Liry | 10'— | 10'50 | 10'— | 10'50 |
| Floreny holend. | 82'— | 85'— | 82'— | 85'— |

Ruble carskie setki 303—304, ruble carskie 500: 299, 305, 298, dumskie tysiączki 85—80.

**KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU** dnia 12 bm. podniósł się dzisiaj znacznie. Notowano 24 1/8 do 24¼. Przekazy na Warszawę 22 3/4 do 22 5/8. W Berlinie kurs marki polskiej wynosił 23 5/8. Noty Krisa 39½ do 43.

**GIEŁDA LWOWSKA** z 13 bm.: Ruble carskie setki 290—310, ruble 5 setki 280—300, ruble carskie drobne 250—270, ruble dumskie tysiączki 65—85, ruble dumskie 250 tki 45—65, karbowańce tysiączki 11—14, grzywny 5-setki i wyżej 13—17, 100 franków francuskich 17'50—18'50, 100 franków szwajcarskich 42'50, 44'50, funt szterlingów 910—965, dolary amerykański 245—275, dolar kanadyjski 200—215, marki niemieckie 400—430, lei 5-setki 450—500, liry 10—10'50, czeskie korony 335—365, korony austrjackie stemplowane 70—80, franki belgijskie 18'25—19'25, korony szwedzkie 52—54, korony duńskie 38—39'50, korony norweskie 38'25—39'75, marki fińskie 6—6'30, floreny holenderskie 82—85. Dewizy: Londyn 910, 965, Paryż 17'50—18'50, Zurych 42'50—44'50, Medjolan 335—365, Wiedeń 70—80, Berlin 400—430, Nowy York 245—275, Medjolan 10—10'50, Bukareszt 4'50—5, Bruksela 18'25—19'25, Kopenhaga 38—39'30, Finlandja 6—6'30, Holandja 82—85, Szwecja 52—54, Norwegja 38'25—39'75.

**GIEŁDA PARYSKA** z 12 bm.: Londyn 53'29½, Hiszpanja 219'75, Nowy York 15'30, Belgja 105'75, Włochy 60, Rumunja 24, Szwajcarja 248'75, Praga 19, renta francuska 3 proc. 54'35, 4 proc. 1917 69'32, 4 proc. 1918 69, 5 proc. 88'15, 5 proc. 1920 100'90.

**GIEŁDA TOWAROWA.** Marsylja 12 bm.. Ryż 200, groch 155, mączka kartoflana 140. Havre, 11 bm. Bawełna październikowa 434, listopadowa 430, grudniowa 423. Lyon, 12 bm. Jedwab sewenski 275, włoski 250, syryjski 250, japoński 280, chiński 310, kantoński 215.

**W SPRAWIE PRZESYŁEK PIENIĘDZY Z AMERYKI** ogłasza minister poczt Stesłowicz następujące wskazówki:

Ministerstwo poczt i telegrafów dnia 11 czerwca br. prosiło ministerstwo spraw zagranicznych, ażeby poselstwa polskie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji poinformowały ludność polską, że przesyłanie pieniędzy w listach zwykłych i poleconych z tych krajów do Polski pociąga za sobą częstokroć stratę tych pieniędzy w drodze. Do Polski nadchodzi dużo listów uszkodzonych, nie można jednak ustalić, na jakiem terytorjum miało miejsce uszkodzenie, ewentualnie ograbienie; poczta zaś żadnego państwa za takie listy nie odpowiada. Stwierdzono np. kilkakrotnie, że worki amerykańskie już obrabowane nadeszły z Bogumina, co stwierdzono przed rozsortowaniem materjału.

Azeby tego uniknąć, należy pieniądze do Polski wysyłać przez konsulaty polskie i banki, które zawarły umowę z Polską Krajową Kasą Pożyczkową, ewentualnie przez banki wskazane przez poselstwa. Następujące banki zawarły umowę z P. K. K. P. w Warszawie:

North-Western Trust and Sawings Bank, Chicago;
American Express Company, New York;
Union Liberty State Bank, New York.

Powyższe banki mają liczne filje w różnych miastach Ameryki, wobec czego wychodźcy polscy nie będą mieli żadnych trudności w składaniu pieniędzy.

Prócz tego ministerstwo poczt i telegrafów zawiadomiło zarząd poczt w Waszyngtonie i Londynie, że listy z tych krajów nadchodzą do Polski uszkodzone i obrabowane i prosiło o zarządzenie specjalnej ochrony listów, wysyłanych stamtąd do Polski.

## KONCERN BANKÓW POLSKICH.

Już w początkach b. r. dziewięć najzasobniejszych banków wielkopolskich i warszawskich, opartych o wyłącznie polskie kapitały, utworzyły grupę pod nazwą: »Łączność Banków« dla sprostania temu ogromowi zadań, jakie spadły na barki naszych instytucyj bankowych w kierunku rozwinięcia i spotęgowania sił gospodarczych polskich. Zarówno bowiem transakcje kredytowe, jak i finansowe przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, a także kredyt dla ciał komunalnych, przybierają takie rozmiary, że poszczególne banki nie zawsze mogłyby z tych zadań się wywiązać.

Nadto solidaryzowanie się banków z całej Polski nadaje jeden kierunek ich działalności. Kierunek ten zaś, to podporządkowanie zysków dążności do unarodowienia przemysłu i handlu w Polsce.

Solidarnie działające banki przedstawiają bardzo poważną siłę finansową pomimo depreciacji naszej waluty. Kapitały ich zakładowe bez rezerw wynoszą w obecnej chwili 537,250.000 marek, rezerwy zaś około 120 miljonów marek, kapitały, ulokowane w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych, sięgają setek miljonów marek. Na polu uprzemysłowienia kraju i polszczenia placówek życia gospodarczego kroczy na czele tego koncernu bankowego Bank Związku Spółek zarobkowych, dzięki swoim wielkim kapitałom, inne zrzeszone banki w stosunku do swoich zasobów również wydatne czynią wysiłki.

Dotąd instytucje, należące do koncernu »Łączność Banków«, dziś najpotężniejszego w Polsce, przedsiębiorstwa, których rozwój łączy się z rozwojem rolnictwa, a więc przedewszystkiem produkcją maszyn i narzędzi rolniczych, oraz handel ziemiopłodami; przemysł spożywczy, a więc cukrownie, browary, krochmalnie, wyrób przetworów owocowych i t. d.; przemysł drzewny, przeróbka drzewa, eksploatacja terenów leśnych, racjonalnie prowadzony handel drzewem; fabrykacja maszyn i samochodów; przemysł chemiczny w różnych jego gałęziach, dział włókienniczy zarówno w przemyśle, jak i w handlu; fabrykacja papieru, produkcja zeszytów, ksiąg kupieckich, kopert, a nadto zakłady drukarskie w wielkim stylu; elektryfikacja kraju i przemysł gazowniczy, kopalnie i handel naftą; eksploatacja towarów w całej Polsce i za granicą. Pozatem zrzeszone banki podtrzymują i rozwijają cały szereg innych przedsiębiorstw, dział ubezpieczeniowy i inne.

Do koncernu »Łączność Banków« należą następujące instytucje bankowe: Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, Bank Przemysłowców w Poznaniu, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich w Poznaniu, Bank Poznański Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Bank Ziemiański w Warszawie, Poznański Bank Ziemian w Poznaniu, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Bank Ziemski w Poznaniu i Bank Ludowy w Inowrocławiu.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

# Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

## Biurowego zajęcia

poszukuje panna z kilkuletnią wszechstronną praktyką biurową. Zgłoszenia pod „Inteligentna 20“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6903 1 2

## Poszukuję posady

ekspedjentki z działu bławatnego. Mam 3 lata praktyki. Zgłoszenia pod Sklep przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 6912 1 2

## Piękne perskie dywany

do sprzedania. Wiadomość: ulica Grodzka 26, III p., wprost windy, między godz. 1—3 69 2 1

## Dla Angielki

pokój wspólny z młodą panienką w zamian za naukę języka. Ulica Biskupia 9, parter, od godz. 1—4 6929

## Szukam nauczyciela

języka rosyjskiego. — Zgłoszenia: Kleinhändler, ul. Pawia 4. 6924

## Zginął pies

wilk. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem: April, Podgórze, Rynek 14. Telefon 1574. 6923

## Znaczki pocztowe

polskie, używane, halerzowe, austrjackie, pocztę polową i inne kupuje, płacąc najwięcej.

**„Irys“**

**Lwów, Na Skałce 1.**

6918

## Spólnika

**z kapitałem 150.000 Mkp. do prowadzenia zakładu przemysłowego, gdzie się znajduje motor elektryczny z transmisją, poszukuje zaraz Dom komisowo-handlowy Emil Kafer, Kraków, ul. Sławkowska l. 23, II piętro, 9. Wiadomość od godz. 11 do 1 i od 5 do 7.** 6926

Biuro techniczne i elektrotechniczne

## „Zenit“

Sp. z ogr. odp.

Kraków, Stradom 7

dostarcza

każdej ilości żarówek

płyt „Klingarit“

„Moorit“ 6914 1 3

pakunków konopnych itd.

## Ratujcie włosy!

Psycho-frenolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych) wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, wysyła cenne wskazówki i rady bezinteresownie. — Adres: Psycho-frenolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ul. Piękna 25, róg ul. Marszałkowskiej 6362 1 2

**Większa ilość** przewybornej

## cebuli Mako

transito Wiedeń **do zbycia. — Strauss & Engel, Wiedeń, VI.,** Linke Wienzeile 6919 1 2

Fortepian

## Bechsteina

okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej**, ul. Wolska 7. 6941 1 3

## Praktyczne kursa kroju

męskiego i damskiego rozpoczną się 1 listopada. Zgłoszenia: Związek krawców, ul. Mikołajska 13. 6940 1 3

## Złoto i platynę

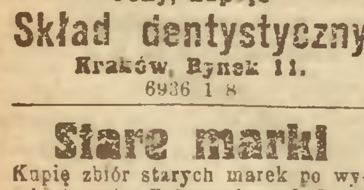
w każdej formie, do topienia, **stare sztuczne zęby, mostki i korony,** kupuje

## Skład dentystyczny

**Kraków, Rynek 11.** 6936 1 8

## Stare marki

Kupię zbiór starych marek po wysokiej cenie. Zgłoszenia pod **A. S. 4869** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 6933 1 3




Hurtowna sprzedaż **St. Sierotwiński, ul. Sienna 12.** 6790 5 6

## Kołdry puchowe

kołdry na wacie, robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe kołdry i materace na składzie

**Jedyna katolicka pracownia kołder i materacy M. MATUSIEWICZA ulica Poselska 20.** 5323 5 5

---

Dnia 11 października 1920 r. przenieśliśmy kantor i kasy nasze

# do lokalu parterowego

**(Rynek główny 19)**

Załatwiamy wszystkie interesy bankowe. Przyjmujemy zlecenia na giełdy: krakowską, warszawską i poznańską.

Godziny kasowe od 9—1. 6938

# BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

## ODDZIAŁ KRAKOWSKI

Instytucja centralna w Poznaniu

Kapitał akcyjny i rezerwy 280 miljonów marek polskich.

Wkładki przeszło miljard marek.

---

## SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

**wyrobu Dra Ihnatowicza**

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu — do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

**Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20.** 6365 4 0

# Subskrypcje

**na 5% Pożyczkę Odrodzenia** przedłużone zostały do **dnia 31 października 1920 r.**

Kto nie spełnił jeszcze dotychczas swego obowiązku patrjotycznego, powinien uczynić to jaknajspieszniej, tembardziej, że przyszła pożyczka przymusowa będzie rentą tylko trzyprocentową, pozbawioną prawa lombardu i możności częściowej konwersji pożyczek austrjackich.

Zarazem przypominamy wszystkim swoim dłużnikom z tytułu lombardu austrjackich pożyczek, że za spłatę kredytu odpowiadają nie tylko wartością zastawionych efektów, lecz także całym swoim majątkiem i zaznaczamy, że wobec tych, którzy nie skonwertują pożyczek austrjackich na polską pożyczkę długoterminową, skorzystamy z przysługujących nam uprawnień ustawowych. 6909

**POLECAMY** 4% Państwową Pożyczkę Premjową

## Powszechny Bank Obrotowy

Kraków, Rynek główny 8.

Co tydzień jedna wygrana w kwocie 1,000.000 Mk.

## Polski skład futer

Kraków, Rynek gł. 11 w podwórzu

przerabia i wykonuje **futra męskie i damskie oraz lisy**

z własnych i dostarczonych materjałów. — Poleca również swój bogato zaopatrzony **magazyn futer w różnych gatunkach.**

**Uwaga:** Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz **przed sezonem zimowym.** 6745

## DODATKI CZAPNICZE!

**Mam duży wybór dodatków do czapek po cenach przystępnych.** 6900 2 3

Na żądanie mogę służyć kolekcją.

**G. Szerem, Łódź, ul. Piotrkowska 15.**

**Najlepsze barwniki do materyj**

## PALATYN

poleca **Reim i Ska, Kraków,** Rynek gł. 6488

## Bracia Tercyarze św. Franciszka

**(Bracia Albertyni)**

posługujący ubogim

**w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43**

Telefon 3213

**Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.**

**Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.** 11 55 0

**Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.**

**Nie zwlekać z zakupnem!**

# BIELIZNA.

Dziś jest na składzie wielki wybór bielizny damskiej i dziecięcej, najlepszej jakości, po następujących cenach: staniki, pięknie haftowane 70, 110 i 135 Mk; z najlepszego szyrtyngu 150 Mk. Koszule haftowane 195 Mk; ze szwajcarskim haftem z najlepszego szyrtyngu 275—370 Mk. Garnitury 550—720 Mk. Majtki zwykłe 115 Mk; z haftem 180, 220 Mk i wzwyż; majtki z najlepszego barchanu 290 Mk. Do nabycia w znanej, solidnej firmie i pracowni bielizny **Gizeli Brand,** Kraków, ulica Starowiślna 6. 6937 1 3

## Do samochodów opon, kiszek, gum masywnych

dostarcza 6752 3 4

po najniższych cenach

## „A—B—C“

SPÓŁKA SAMOCHODOWA Z OGR. ODP.

Warszawa, ul. Śto-Krzyska 27, telefon 106-52.

Adres telegr.: „Abeceauto Warszawa“.

Wyłączne zastępstwo na Polskę: opon, kiszek i gum masywnych marki „Reithoffer“.

Firmie samochodowej na prowincji oddamy agenturę podzastępcza.

## Samodzielnego buchaltera-korespondenta

poszukuje się od 1 listopada 1920 r.

**do przedsiębiorstwa fabrycznego z działu drzewnego w Kielcach.**

Reflektantów uprasza się o nadesłanie zgłoszeń do skrytki pocztowej 77 w Krakowie. 6859 3 3

Katalog znaczków pocztowych do nabycia

## „PHILATELIA“

**W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 9.**

**Skrytka pocztowa 28.**

**40** różnych znaczków pocztowych **6** marek p. 6807 3 4

**Fasolę**
**Groch okrągły**
**Ryż**
**Rozmaite kasze**
**Tłuszcz amerykański**
**Słoninę**
**Śledzie**
**Ziemniaki**
**Buraki ćwikłowe**
**Marchew jadalną**
**Kapustę**
**Miód pszczelny**
**Cebulę**
**Zapałki** 6927

sprzedaje **wagonami Dom komisowo-handlowy Emil Kafer, Kraków,** ul. Sławkowska 23, II. p., m. 9.

Wiadomość od 11—1 w poł. lub od 5—7 po południu albo listownie.

PATENT POLSKI.

## Aparaty przeciwpożarowe

**ręczne**

## „Delfin“ i „Samum“

**Wytwórnia w Warszawie:**

**Dr Ludwik Zieliński,** Aleje Jerozolimskie 37, m. 3.

Adres telegraficzny: „Kabelzet“. 6877 2 4

PATENT POLSKI.

---

## Poszukuję posady biurowej.

Mam 5 lat praktyki, biegłe pisanie na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **W. W.** 6911 2 2

## Kuchnia domowa

wydaje obiady na miejscu i do domu. Ul. Smoleńsk 35, parter, **na** prawo. 6910 2 2

## Poszukuje się

**młodego człowieka,** kawalera (izr.), lub pannę do biura, piszących na maszynie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń **Feliksa Stattera,** ulica Grodzka 13. 6916 2 2

## Potrzebny służący

do biura. Zgłoszenia do Administracji „N. Reformy“. 6930 2 0

## Koncypienta

z rutyną poszukuje natychmiast adwokat Dr Seweryn Gottlieb. Kraków, ul. Grodzka 32. 6897 2 3

## Kupuję garderobę

**męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne.** Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 1. 6333 15 20

## Poszukuję korepetytora (ki)

do 2 uczniów prywat. z II i IV kl gimn. realn., pod korzystnemi warunkami. Pierwszeństwo mają z językiem francuskim, ewent. angielskim i grą na skrzypcach. Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koło Bochni. 6893 2 3

## Koncypienta

rutynowanego, z praktyką prowincjonalną, przyjmie zaraz Dr Fragner, adwokat w Wiśniczu koł. Bochni. 6894 2 3

## Nauka języków w Instytucie Ansona

6663 5 5

**(Kraków, ul. Szewska 17.)**

**rozpoczęta.**

**Ważne dla Pań!**

## „ANTONINA“

pracownia kapeluszy damskich

**Kraków, ul. Florjańska 13, I p. oficyny,**

poleca na obecny sezon kapelusze w wielkim wyborze po cenach przystępnych. 6664 2 2

## Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **A. NIEMSTZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1058 13 15

## Do sprzedania:

kamienice z mieszkaniami we wszystkich dzielnicach, w Rynku głównym; realności z polem i ogrodami; kamienica z ogrodem, parterowa w Skawinie; w Zakopanem na fabrykę z mieszkaniem umeblowanem; folwarki i majątki w zachodniej Małopolsce; interesy przemysłowe, fabryki. Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość“, F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 6771 3 3

## Kupuję garderobę

**męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków, ul. Szeroka 22.** 6821 5 10

Inteligentna panna, żydówka, miłej powierzchowności, o wysokich zaletach serca, zamiłowana w życiu spokojnem, domowem, pragnie poznać w celu matrymonjalnym inteligentnego i szlachetnego żyda na stanowisku (może być także wdowiec z jednem dzieckiem, któremu zastąpi troskliwą opiekę macierzyńską). Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **„Ognisko domowe“.** 6892 2 3

## Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków. przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 1146

## Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 1 0

## Kożuszki i serdaki

poleca 6518 2 2

## JULJAN WAJDA

(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski).

Przyjmuje futra w komisową sprzedaż.

**Kraków, Rynek gł. l. 9.** (Pasaż Bielaka).

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Drukarni I. K. Górski.